

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hauemann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i ilustrowane po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wydział Agencji dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hauemann 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA.

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

drukować będziemy nieodwołalnie w roku 1904.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“,**

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alecs), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studia etnograficzne znane go zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátýása.

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE“ (Flisacy).

„Z TAJNIKÓW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. nadać najmłodszej radcy legacyjnemu pierwszej kategorii, dr. Tadeuszowi hr. Bolesta-Koziebrodzkiemu,

tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upoważnienie Ministra.

Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Stanisława Tilla, Franciszka Guziakiewicza, Władysława Heyzmana, Alfreda Rojewskiego, Pawła Krzyworączkę, Antoniego Miłostawę Nowakowskiego, Leonarda Kwaka, Mieczysława Marka, Stanisława Melchertę, Romualda Makowskiego, Adama Semkowicza i Wiktora Pirgo, tudzież ukończonych słuchaczy c. k. Szkoły Politechnicznej Maryana Heitzmanna i Karola Morawa adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Wypadkiem politycznym ostatniego tygodnia były Delegacje austriacko-węgierskie. Przebieg miały spokojny i uspokajający. Wbrew nielicznym zresztą, głównie komizmem argumentów uderzającym poglądom, upatrującym w tym przebiegu dowód obniżenia międzynarodowego stanowiska Monarchii, powitano wszędzie, na całym świecie wynik delegacji jako objaw siły i niezwykłego dzisiaj znaczenia Austro-Węgier w Europie. Mądra, oparta na tej szczeroci, która pobija najchytrzejszą z dyplomacji, nie bezwzględna, ale w potrzebie zawsze stanowcza obecna polityka zagraniczna Austro-Węgier wywalczyła państwu najsilniejszą pozycję międzynarodową, jaką to państwo miało od pół wieku. Co więcej wywalczyła mu taką pozycję, której utrzymanie na tej samej wysokości stało się potrzebą i interesem całego niemal świata. Ten zaś sukces zawdzięcza polityka zewnętrzna Naszej Monarchii tej za-

słudze, że widziała interes państwa nie tylko w dążeniu do uprawnionych egoistycznych celów, ale w pomaganiu — po za obrębem tych koniecznych egoistycznych działań — każdej słusznej sprawie, w odpięciu w miarę możliwości każdej w międzynarodowym obrocie niesłuszności, każdego nadużycia, każdego bezprawia. Dlatego stała się ta polityka lojalności w ogólnej polityce świata czynnikiem nie tylko zdrowym i pożytecznym, lecz wprost niezbędnym.

Uznał to niedawno z mównicy francuskiego senatu p. Paweł Deschanel, chluba i ozdoba umiarkowanego obozu Francji. Ale jeżeli dla świata takie stanowisko zewnętrzne Austro-Węgier jest koniecznością międzynarodową, to dla wewnętrznych dzisiejszych stosunków Austrii jest ono czemś więcej, niż koniecznością. Jest dla nich ratunkiem. Słaba na zewnątrz Austrija nie mogłaby sobie pozwolić na zbyt wiele tyłu burz, tyłu zamieszania, tyłu słabości wewnętrznych. Jeżeli je znosi i przetrzymuje, to dlatego właśnie, że w wielkim gmachu zwanym równowagą i pokojem świata Austro-Węgry są jedną z najsilniejszych i najsilniej gmach podpierających kolumn. W tem poczuciu znajduje też kierownictwo spraw zagranicznych Monarchii słuszną i znakomitą za swój trud nagrodę.

W Niemczech obraduje parlament, a w parlamencie historyje tygodnia wypełnił przede wszystkim epizod Buelw. Nie powiedzieli sobie ci antagoniści nic nowego. Ten sam był też co zawsze charakter ataku i obrony. P. Bebel zbyt namiętnie atakował, hr. Buelw zbyt może zartobliwie bronił. Ten obrony był tonem nie tylko lekceważenia, ale poprostu ignorowania przeciwnika i jego programu. Tem się też tłómaczy olbrzymi sukces oratorski kanclerza u większości parlamentu, zwłaszcza wśród partji liberalnych i konserwatywnych, dla których wzrost liczby posłów socjalistycznych przy ostatnich wyborach jest nieprzebołąką dotąd rana.

Dzień 16 grudnia był ważny dla walczących za i przeciw imperializmowi słowemu stronnictw angielskich. Dwa obwody londyńskie Lewisham i Dulwich wybrały posłów do parlamentu. „Platformą“ wyboreczą była polityka skarbową pana Chamberlain. Do wyborów przykładano szczególną

103)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULUSZA ROMSKIEGO.

NA ZAMCZYSKU.

XXXVI.

(Ciąg dalszy).

Ze wzrokiem, daleko patrzącym, skłoniła głowę i w pożegnalnym ukłonie posłała im słowa: niech skrzydło anielskie zawsze na twarzach waszych wypisuje litery radości!

Do tego, który niedawno, gorącym i tęsknym wołaniem wzywał ją ku sobie, mówiła:

— Leć bezemnie, lecz leć! Z oddali słuchać będę szumu twoich skrzydeł i każde ich uderzenie zwycięskie brać w serce, jak czarną perłę. Leć, zdobywaj i laury swe rzucaj pomiędzy ciernie naszej niwy!

A do kobiety, której go oddała, mówiła:

— Kwitnij, narcyzie, mów mu o cier-

niach naszej niwy i wiedz go pod gwiazdy, pod moje i twoje gwiazdy!

Gdy tak w myśli mówiła, czuła, że kzy, których miała pełne serce, tężały w czarne perły.

Więc choć zmierzch gęstniał i łosie wzdychały jeszcze, przypomniła sobie, jaki wspaniały parasol rozpinała dziś stara grusza na dziedzińcu Dobrzyńskich, i jaki pod rzeźbami ze szkarłat i złota rozlegał się szebiot dzieci.

Było to w południe.

Są pomiędzy wieczorami, pełnymi wzdychań i zmroku, jasne południa z błękitnym niebem i wesołym słońcem; są w ciszach głuchych skowroncze szebioty dzieci; jest w sercu bolącym struna, zaczepiona o niebo, o ziemię, o kolebki, o groby, o serca inne i...

Nie już słońce ostatnie zachodzi

A po złej chwili piękny dzień nadchodzi...

Jest na łodzi, która przez falę czasu przenosi serce samotne i smutne, przyjaciółka z dłonią, na pozór twardą, lecz mającą dla rozptakanych pieszczoty macierzyńskie, z łonem, na pozór oschłym, lecz pełnym mleka i wina... Oblicze jej przegląda z dni po kratkowanych, u których końca, jak na marginesach przepysznych ksiąg starodawnych stoją Anioły, wymalowane srebrem czystości i lazurem ukojenia.

A gdy lód życia w złą chwilę przebywa falę czasu — kto wie, jakie u kresu fali rozwierają się przedziwne i nieskończone pogody Bożego dnia!

Więc w górę serce, i czoło, i dłonie!

W górę, serce — młocie wierny! W górę, o myśli — ptaku wolno skrzydły. W górę, ręce — pracownice dumne i pokorne, bo dzieła wielkie pełnią, gdy można, a mroźce roboty, gdy trzeba!

Radości nie ziemskiej, nie glinianej, nie po płytkich powierzchniach tocząca swe kwietne nektary, lecz w płomienne jądro duszy lejąca się z wyżyn powszechnego ducha — zniźdź, spłyn — i z cieniów melancholii, z szarych powzedniości, z głodów serca, z nędz ziemi i z bogactw serca i ze skarbów ziemi — wyprzódź złoto poematu!

O! w górę serce moje nieszczęśliwe i szczęśliwe!

...Ludzkie przygody po ludzku znać, Jeden jest Pan smutku i nagrody.

Gdy tak myślała, coś w pobliżu zaczęło zlekka muskać mchy i liście, aż z gęstwin wychylona, u boku jej stanęła łania biała i gibką szyją na ramieniu jej zawisała.

Wtedy nad głazem płaszczem i zasumiał.

Było to hasło, wnet powtórzone blisko i daleko, ze strony Wschodu i ze strony Zachodu, od Północy i Południa, aż wszystkimi głosami swemi zagadała puszcza.

Za rzekami i strumieniami, za polanami i łąkami, potoczył Bór Lada basową, głęboką swą gamę; w Czarnej Smudze mruczeniem podziemnym owały się żubry i w norach ciemnych zaszeleściły tysiączne gniazda robaczce, a gdy dołem pomykały lekkie biegi lisie, górą z szumem płynęły szerokie skrzydła orle i ostrymi pogwizdy ozywały się na

wierzach piskłeta krogulce. Na Sarnim Skoku zadzwoniło szczekanie jeleni, stado sarn rudyh lekkimi stopy przebiegało błonie, nad strzechami wsi budniczej rozległ się klekot bociani, a na Wielkim Nikarze szeptały wojska trzcin, wiatr gwizdał w oczeretowe floty i z żalosną nutą harfy eolskiej ocierało się o błękity stado odlatujących żorawi.

A po lipowych gajach, jemioly dokoła czoł rozłożystych wiły i wiły wiecznie świeże wieniec i po leszczynowych ogrodach kapaly i kapaly z róż dzikich, z jarzębin i z kalin deszcze krwawych jagód.

Cicho na Hradach z jeżyn, z malin, ze spletaných grabów osypywały się liście brunatne i żółte, martwym szelestem szły po mchach siwych rozmowy rdzawych paproci i głoszna, dumna, pełną zapytań i pełną łkań mową szumiały dęby, które ze zwierciadła wód czarnych, jak smoła, nakształt ramion stęsknionych, wypięzały ku niebu potężne swe wzrosty.

Rozszemrały się, rozdzwoniły i rozkładały Łsna, Gwoźna, Biała, Łotewka, Narawka, Jelonka, wszystkie rzeki od ojca Nikaru ku matce Wisle biegnące, wszystkie krynice, bijące w odwiecznych cieniach, wszystkie naszyjniki z turkusów i kryształu, którymi wieszczki wód obwiesiły szerokie tony tej puszczy.

(Dokończenie nastąpi).

wagę z dwóch względów. Naprzód dlatego, że odbywały się w stolicy, potem dlatego, że na szalę położono najsilniejsze wpływy, najświetniejsze nazwiska przeciwników chamberlainowskiego programu. A więc zabierali głos i sędziwy ks. Devonshire, do niedawna prezydent rady tajnej, który porzucił obóz rządowy z powodu różnicy zdań w kwestyi wolności handlu, lord Jerzy Hamilton, były kanclerz skarbu p. Ritchie, lord Goschen, lord James of Hereford i wielu innych. Oba krzesła w parlamencie dostały się konserwatydom. Wprawdzie obaj kandydaci przed wyborami zmodyfikowali swoje imperyalistyczne przekonania w ten sposób, że oświadczyli się wyraźnie za cieńszym (obejmującym tylko represalia cłowe) programem gabinetu p. Balfoura, a wyrazili tylko swoją sympatię dla obszerniejszych, mieszczących w sobie, jak wiadomo, opodatkowanie środków żywności, planów p. Chamberlaina. Ale jest to oczywistością, niezaprzeczoną przez nikogo, że podział i różnice terenów walki zajętych przez gabinet z jednej a przez słynnego imperyalistę z drugiej strony, są wyłącznie sztuką taktyczną, która umożliwia walczącym zastosowanie się do różnorodnych usposobień i uprzedzeń politycznych i toruje tem pewniej drogę do wspólnego zwycięstwa. Pomijanie tego jedynie trafnego punktu widzenia przez zwolenników wolnego handlu jest również i z ich strony nieczem innym, jak umyślnem, taktycznie usprawiedliwionem zaślepieniem.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 19 grudnia. W Izbie deputowanych sejmu wczoraj wniósł poseł Szederkenyi kilka poprawek w protokole. Przy zarządzeniu na życzenie Csavolskiego obliczeniu posłów okazał się brak kompletu. Skutkiem tego posiedzenie przerwano.

Po półgodzinnej pauzie podjęto je na nowo i odczytano wpływy.

Prezydent Perczel poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłej Arcyksiężniczce Klotyldzie. Uchwalono zanotować w protokole manifestację żałobną Izby. Przy tej sposobności kilku mówców podnosiło zasługi Najd. Arcyksięcia Józefa około narodu węgierskiego.

Minister skarbu Lukacs wniósł następnie przedłożenie w sprawie ponownego przeznaczenia na jeden rok ważności ugody finansowej Węgier z Chorwacją i Sławią.

W dalszym ciągu dyskusji nad kontyngentem rekrutów wygłosił Ludwik Hollo trzygodzinną mowę obstrukcyjną, poczem przemawiał długo p. Madarasz przeciw militarystyce w ogóle. Gdy po mowie tej prezydent chciał posiedzenie odroczyć, naczelnik porządku dzienny następnego, p. Csavolszky zażądał obliczenia kompletu. W obec braku kompletu, który się okazał, posiedzenie przerwano i na nowo podjęto dopiero o godzinie pół do 7 i naznaczono następną na dziś z dalszym ciągiem dyskusji rekrutacyjnej na porządku dziennym.

Instytucja naczelników ziemskich na Litwie.

Od dnia 14 b. m. gubernie: wileńska, kowieńska i grodzieńska otrzymały nowe urzędy administracyjne w postaci instytucji naczelników ziemskich. W dniu tym obowiązujące zaczęła zatwierdzona przed kilkoma miesiącami dla powyższych trzech gubernii ustawa, która do hierarchii urzędniczej wprowadziła nową godność: naczelnika ziemskiego, obdarzonego znaczną władzą dyskrecyjną w obrębie swojego rewiru.

Mianowani świeżo przez władzę wyższą naczelnicy ziemscy z gubernii wileńskiej w przeddzień wprowadzenia reformy zwolani zostali na zjazd, który miał na celu wyjaśnienie nowym urzędnikom głównych ich zadań i obowiązków. Zjazd ten odbył się w Wilnie. Posiedzenia odbywały się pod przewodnictwem gubernatora wileńskiego, hr. Palenę, który zagaik obrady obszernym przemówieniem, ujawniającem zapatrywania władz wyższych na znaczenie nowej instytucji.

Powiedział on między innemi, co następuje:

„W działalności waszej spotkacie się z pewnymi właściwościami, zarówno w charakterze ludności, jak i w rodzaju spraw. Ludność gubernii wileńskiej tworzy złożone przez historię pstrę zbiorowisko rozmaitych plemion i wyznań. W kwestyi tej polegać będą, panowie, na waszym takcie. Nie wyobrażam sobie nawet, aby naczelnik ziemski mógł w działalności swej ujawnić poglądy zwolenników jakiegokolwiek partii, albo przedstawicieli prądów politycznych. Proszę was, ażebyście pamiętali, że z wysokości tronu cały szereg ukazów i manifestów jasno określił nam drogę, na którą skierować winniśmy nasze wysiłki. Wskazówki te nawołują do spokoju, sprawiedliwości i unifikacji, całkowitej unifikacji naszej wspólnej ojczyzny pod berłem najwyższego wodza”.

Następnie hr. Palen powiedział:

„W sprawach agrarnych obiektywność działań i poglądów powinna być zasadą, jak zresztą i w całej waszej działalności. Co do tego byłem niestety świadkiem, strasznej rozmaitości. Bardzo kusi pęta zdobycia popularności drogą bronienia tej lub owej strony, czy to będzie obywatel ziemski, czy właściciel. „Ostrzegam was przed tem, panowie”.

Zniesienie szkół klasztornych we Francji.

Rząd francuski dotrzymał zapowiedzi: Izba deputowanych ma w ręku projekt do ustawy o zniesieniu wszystkich szkół klasztornych i o usunięciu zakonników od nauki publicznej.

Ustawa skierowana jest przeciwko 3500 szkół klasztornych istniejących jeszcze, z czego 1500 znajduje się pod kierownictwem

klasztorów męskich, a 2.200 pod opieką zakonnic. Ze zniesieniem tych szkół łączy się także przejęcie objęcia przez państwo funduszów i dóbr nieruchomości, z których one czerpały swe dochody. Że nie idzie tu o drobnostkę dowodem następujące cyfry: Dobra szkolne kongregacji Braci szkół chrześcijańskich obejmują 779 ha. wartości 86 milionów franków, dobra zaś Braci nauki chrześcijańskiej 171 ha, wartości 3.800.000 franków. Siostry Stowarzyszenia Assumptio stracą w realnościach i gruntach ogółem 6 milionów franków, *Soeurs de la Charité et de l'Instruction chrétienne* 10 milionów, Siostry chrześcijańskiej nauki 6 milionów, damy „*Sacré Coeur*” 169 ha wartości 32 milionów franków, a drugie tyle Siostry Urszulanek. — Tak więc rząd wyznaczył sobie zadanie olbrzymie niezawodnie i to zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym i ludzi się chyba, jeśli sądzi, że wykonanie żadnych nie napotka trudności. Niepodobna nawet wyobrazić sobie, by dotknięte ustawą kongregacje nie szukały — legalnych oczywiście — środków obrony, walki więc którą rząd im wypowiadział i którą toczą z taką zaciętością, nie można jeszcze uważać za ukończoną.

Niewiadomo zresztą, jakie stanowisko w obec ustawy zajmie parlament. Większość Izby, wypowiadając swe zdanie o niej, kierować się będzie przede wszystkim względami niepolitycznymi i jeśliby odmówiła swego przyzwolenia ustawie, to z przyczyn również nie mających związku z polityką. Najnowsza ustawa jest tylko logicznym następstwem poprzednich ustaw z tego samego zakresu. Waldeck-Rousseau, usiłując nie dopuścić do niej, jako rzeczy niezgodnej z intencjami tych, co rozpoczęli walkę antyklerykalną, spotkał się zarówno w Izbie, jak i w senacie ze stanowczą odpawą. Odpowiedziano mu, że ustawę swą o stowarzyszeniach, dawszy rządowi dyskrecyjną władzę w ręce, musi teraz poddać się tej zwierzchniej woli bez zastrzeżeń.

Ale walka przeciw kongregacyom wkracza także na pole finansowe, jako problem pierwszorzędnej wagi. W miejsce zniesionych szkół klasztornych będzie państwo musiało zakładać szkoły świeckie, a dla przezwyciężenia ich liczby wznosić własne gmachy. Owóż tego niezawodnie punktu chwyci się opozycja, by ministrowi finansów wykazać, że przeceniając polityczny sukces, niedocenia ofiar ekonomicznych, któremi przyjdzie go opłacić. Można wprawdzie już obecnie powątpiewać, czy ten strumień zimnej wody wylany na głowy wrogów kleru i kapitalizmu pohamuje ich w nieroztropnem zacietrzewieniu, że jednak sprawi im dość kłopotu, rzecz pewna. A nie może rząd lekceważyć także oporu, jaki stawia niezawodnie ustawie wszystkie szczyrce katolickie żywioły w Izbie. Będą one broniły się przeciw niej z całą rozpaczą determinacją, widząc bowiem, że rząd dzisiaj, jeśli idzie o podkopanie Kościoła, nie uznaje żadnych hamulec. Było to błędem nie do przebaczenia, jeśli Waldeck-Rousseau mniemał, iż ustawą o stowarzyszeniach manipulować będzie można, jak lokomotywą, stosownie do potrzeb, przyspieszając lub zwalniając jej impet. Walka sięgnęła

poza granice, które on jej wyznaczył w swych zamiarach i nie masz sposobu, by ją pohamować.

Nowy występ Chamberlaina.

Mową swą wygłoszoną w Leeds d. 16 b. m. zakończył niezmordowany Chamberlain agitacyjną objazdkę swą po prowincyi.

Rozpoczął on tę mowę od zaznaczenia, że zasada wolnego handlu, nie jest nienaruszalna i zapytał, czy w ogóle istnieje gdzie na świecie urządzenie, które nie wymagałoby po 60 latach rewizyi. Skutkiem wolnego handlu oddziaływa obecnie zagranica w sposób bardzo niekorzystny na ekonomiczne stosunki Anglii, a w krótkim czasie skutki tego oddziaływania stać się będą musiały jeszcze bardziej dotkliwe. Pod auspicjami komitetu reformy tariff ma się zebrać komisya rzeczoznawców dla obmyślenia sposobów, za pomocą których możnaby polepszyć stosunki angielskiego handlu i przemysłu. Zasięda w niej także reprezentanci kolonij, a każda gałąź handlu będzie miała swego osobnego przedstawiciela z grona rzeczoznawców.

Może nie uda się doprowadzić do komercyjnej unii państwa, o której marzyłem — ciągnął Chamberlain dalej, — lecz potomość nie przebaczyła by nam nigdy, jeśliśmy zaniedbali sposobności stworzenia unii, która odpowiadałaby interesom państwa, a nie zachciankom stronnictw.

W dalszym ciągu skarżył się Chamberlain na wmawianie w ogół, iż trudno będzie przekonać kolonie o roztropności jego planów. Gdyby mu nie upewniono o wysłanie do kolonij, oświadczył, ręczę, że znalazłby się propozycje, które kolonie uznałyby za godne przyjęcia i za które w zamian zgodziłyby się na ofiarowanie nam cennych i pożądaných kompensat.

Splendid Isolation — oświadczył w końcu — Anglii nie jest bynajmniej odosobnieniem starego, zużytego organizmu, jeno usunięciem się rodziny, która tworzy wspólność w złych i dobrych czasach. Może to sen tylko, lecz w naszej leży mocy sprowadzić go na tory rzeczywistości.

Prasa konserwatywna o mowie leedskiej Chamberlaina, a zwłaszcza o ustępie, zapowiadającym komisję taryfową, wyraża się z entuzjazmem. Tylko *Standard* zapytuje, jak pogodzić taki rząd poboczny z powagą korony i rządu faktycznego. *Standard* żąda też, by taką ankietę ustanowił rząd, a nie klika birminghamska. Nie obojętnem też jest pytanie, skąd płyną środki materialne kosztowne operacje, jak przesłuchiwanie czynowników z kolonij i całej Anglii. mniemają, że ze środków tych dostarcza rundusz Rhodesa. *Standard* sprzeciwia się wreszcie wyprawie Chamberlaina do kolonij, jeśli go wysłać tam miała liga taryfowa, nie rząd.

Obóz liberalny nie posiada się oczywiście z gniewu z powodu zuchwalstwa Chamberlaina. Utworzenie komisji zdaniem pism liberalnych byłoby o tyle pożądaną, iż dałaby ona realne podstawy walce przeciw fanta-

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

VIII.

Ostatnie liście z drzew opadały, w lasach przygotowywano się na wielkie polowania, z przemokłej ziemi unosiła się woń wilgoci.

Na miejscu klombów w około zamku, pełnych kwiatów, kolejno według pory roku zmienianych, widać było tylko masy czarnej, świeżo skopanej ziemi, jak na mogiłach.

Była to pora roku, przeznaczona na mordowanie zwierzyny.

Biedne stada, spędzane z pół przez dwa miesiące, chroniły się w lasy, gdzie łatwo było je zgromadzić naganiając pod strzały. Słychać było ciągle goniący i strzały, które mnie przerażały o drzenie nerwowe; myśl o tej krwi, której gorące strugi zlewały łóżysko suchych liści, nieznośną odrazę we mnie budziła i mimowoli szukałam tych sładów, pomiędzy wystrzelonymi nabojami zacielającymi ziemię, a tych mężczyzn, których najrozkoszniejszą przyjemnością było siał zniszczenie w około siebie, za nieprzyjaciół prawie uważałam.

Przez te dni moje uczennice były roz-

promienione, bo nie wymagano od nich żadnej pracy, a zamek zapełniał się ludźmi. Od czwartej po południu gromadziłyśmy się w salonie, żeby oczekiwać powrotu myśliwych, wracających pojedynczo, każdy ze swoim łupem. Znoszono bez przerwy stosy zwierzyny sortując je i układając na płytach przedsiönka; każdy zapisywał swoją, a duma gospodyni domu coraz bardziej rosta. Największa pochwała dostawała się temu, który ubił największą zwierzynę, wynoszono go, jak zwycięzcę i wszyscy nurzali się w sławie tego nietrudnego powodzenia.

Dnia pewnego, gdy nagonka wyjątkowo obfite rezultaty wydała, zdjęła mnie prawdziwa nienawiść do tych myśliwych, jakgdyby życia tych wszystkich zabitych ptaszków skryły się w moją duszę, żeby o pomście wołać. Oburzałam się, że ci ludzie byli gośćmi naszymi w tych salonach z boazerjami Ludwika XV., których wspańiałość świadczyła o wysokim stopniu cywilizacji i że widzę grube ich, myśliwskie stroje, ocierające się o miśternie rzeźbione meble.

Wicehrabia Ryszard de Bernage wszedł ostatni; był dziś królem myśliwych i przyjął go oklaskami. Nie pomagałam siostrzecom jego w podawaniu mu tacy z przysmakami, nie czując w sobie żadnej sympatii dla jego tryumfu. Przyszyczałony do większej uprzejmości z mojej strony, patrzył na mnie ze zdziwieniem, gdy usuwałam się w róg pokoju, żeby ukryć niezadowolenie; dla pozorów, wzięłam jakieś album do oglądania. Pospieszyłam za mną.

— Niech pani się przyzna, że unika pani najazdu myśliwych i obdarza ich pani całą swoją pogardą? — rzekł.

— Nie mam prawa sądów wydawać — rzekłam, patrząc na niego i nie mogąc zrozumieć, jakim sposobem on, człowiek tak dobry

i litościwy, ze złamanem sercem, może znajdować przyjemność w tak okrutnej zabawie.

Zrozumiałam, com myślała i zaczął się tłómaczyć:

— Postępuję według tradycyi ludzkości... Bóg sam upoważnił nas do tego, dając prawo Adamowi, pierwszemu ojcu naszemu, zabijać zwierzęta...

Zaprotestowałam, przeciwstawiając poczucie miłosierdzia:

— Czy sądzi pan, że kwestya prawa może zmniejszyć mój wstręt?... Odrza, jaką budzą we mnie niektóre uczynki, nie stoi w żadnym związku z ich uprawnieniem; żadne ustawy nie zdolają wpłynąć na siłę osobistych wrażeń...

— Nie można przecież tylko za pomocą nerwów rządzić swoim postępowaniem... odrzekł twardym tonem. — Jak gdyby żał miął do mnie za to, że zaznaczyła swoje niezadowolnienie. A po chwili milczenia dodał:

— Skoro życie zwierząt nie jest warte więcej niż nasze, nie pojmuję, jakie można mieć skrupuły...

Ton tych słów był tak gorzki, że uczułam jakby rodzaj wyrzutu, iż może dorzuciłam krepelę żółci do jego gorczyce i przestając litować się nad zwierzętami, które już nie cierpiały, otworzyłam serce, aby współczuć z tym nieszczęśliwym, który także był ranny od postrzału i zdawał się żałować, że ten strzał nie był śmiertelny.

— Proszę mi wierzyć — rzekłam — że z każdą boleścią głęboko współczuję. Jeżeli pragnę uchronić przed nią nierozumne istoty, to tylko przez głęboką litość nad cierpieniami, które mnie wzruszają u ludzi.

W tym momencie czułam się pełną litościwego zapatu, pragnęłam była poświęcić się w jakiejś awanturze, niebezpiecznej walce, — widziałam siebie pochyloną nad

łożkami ambulansów... Ach! o ileż wolałabym fartuch dozorczyń chorych, niż moje rzemiosło podawania herbaty w salonie istoty syty i ograniczony!...

Wicehrabia Ryszard przedstawiał typ odpowiedni dla moich bohaterskich porywów i zaczynałam odczuwać, że moją misją było nieść mu ulgę...

— O czym pani myśli, panno Krystyno? — zapytał nagle żartobliwy głosik Lucyi. — Czy to rozmowa z moim stryjem usposobiła panią tak marząco?... zaręczam, że nie mówiliście o polowaniu?

— Właśnie, że się mylisz. Tylko co mówiłam panu de Bernage, że polowanie jest dziką rozrywką.

— Biedny stryj! — zadrwiła sobie — chce go więc pani pozbawić jedynej przyjemności, którą ma w życiu?...

— Nie miałam tego zamiaru, mówiliśmy ogólnikowo...

— Ta, ta!... — zawołała mała — stryj słucha występków co pani mówi i każdego dnia wyszuka się jednej ze swoich dawnych nawyczek na cześć pani. I tak, teraz po raz pierwszy przychodzi do salonu, kiedy są goście; dawniej, gdy tylko polowanie się skończyło, wracał do swojej nory, nie pokazując się wcale w zamku...

— A więc, — zapytałam — cóż z tego za wnioski wysnuwasz?

— Ze pani zaczyna go oswajać.

Było bezwątpienia nieco drwin w słowach Lucyi, ale nie chciałam zwracać na to uwagi, tak śmiesznie mi się wydała myśl, że mogą mnie posądzić o zaletność względem ponurego pana de Bernage.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stecznym planom Chamberlaina. Ale już dzisiaj nikt się nie znajdzie kto chciałby wierzyć, iż angielski system parlamentarny jest najlepszy, skoro wyłaniać się zeń mogą takie stosunki.

KRONIKA

Lwów, 19 grudnia.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj w nocy do Davos w Szwajcaryi, na pogrzeb swego szwagra hr. Jana Tyszkiewicza, który tam umarł.

† **Jan hrabia Tyszkiewicz**. W Davos w Szwajcaryi, zakończył życie zaledwie 36 lat wieku liczący, Jan hrabia Tyszkiewicz, właściciel dóbr Waka pod Wilnem, — okrywając ciężką żałobą rodzinę, a zwłaszcza wdowę Elżbietę z hr. Krasieńskich, siostrę ordynata hr. Adama, a wnuczkę słynnego poety. Niespodziewany zgon ten, przecinający młode i najpiękniejsze nadzieje rokujące życie, dotyka też boleśnie siostrę rodzoną Zmarłego, Panią Namiestnikową Andrzeję hr. Potocką i matkę, hr. Tyszkiewiczową. Powszechnie współczucie wywołane tą nieprzewidywaną zgłą katastrofą, oby choć w części ulżyć mogło strapieniu najbliższą dotkniętą.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana hr. Tyszkiewicza odbędzie się we wtorek o godzinie 10 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **Loterya gospodarska**, odbywająca się corocznie w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, zapowiada się świetnie. Pod adresem Protektorki, Pani Namiestnikowej Andrzeję hr. Potockiej, napływają ze wszystkich stron fanty w ogromnej liczbie. Zwierzchno stanowi tu znaczny procent, a po za nią najrozmaitsze wiktuały i przysmaki, w epoce świątecznej tyle pożądane.

Jutro więc zarozi się sala „Sokoła“ tłumem żądnych wygranej. Że zadowoleni opuszczają doroczną wentę, nie wątpimy, a i przeświadczenie o spełnionym równocześnie dobrym uczynku; o przyjęciu z pomocą najbardziej potrzebującym zachęci również wielu do próbowania niezawodnego szczęścia. Kapryśna fortuna nie zawiedzie jutro nikogo.

— **Na loteryę gospodarską** urządzić się mającą na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy“, złożyli w dalszym ciągu dary: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni 100 koron, p. Marya Mangold 20 koron, p. Wanda Romerowa 30 koron, pp. Tomaszowie Wydzgowie 50 koron, rabin Rohatyn 20 koron, p. Olimpia Podlewska 2 kapłony, dr. Jan Bednarski w Nowym Targu 24 kwieczołów, p. Zdzisław Obertyński z Hujeza 6 kaczek, starosta Juliusz Kadyj 5 koron, p. Salomon Buber 1 rogacza, 5 zajęcy, pp. Baczewscy we Lwowie 24 flaszek wódek, p. A. Bochdano-

wa z Zadwórza 3 kaczki, starosta Walenty Bielawski w Brzozowie 20 koron, radca Namiestnictwa August Szczeniowski w Jarosławiu 10 koron, starosta Stanisław Linde w Peczynie 10 koron, radca Namiestnictwa Jan Adam Czełowski 10 koron, p. Ludwika Zwolska z Brynec 2 kaczki, 1 indyka, JE. Adam Jędrzejowicz w Staromieściu 25 koron, p. Ignacy Drexler 4 poduszeczki, p. Helena Szelomska 20 koron, pp. Kazimierzowie Laskowscy 20 koron, 3 zajęcy i 6 kaczek; za pośrednictwem p. Kazimierzowej Laskowskiej: od p. Zofii Stawarskiej 4 zajęcy, 1 indyk, 2 kaczki i 1 kogut, od p. Ludwikowej Borowskiej 1 indyk, 2 kaczki, 2 kapłony, od p. Zbigniewa hr. Lanckorońskiego z Tartakowa 20 koron, od p. Jana Urbańskiego 40 koron; Adam hr. Gołuchowski 20 koron, starosta Jan Winiarski w Przemyslanach 10 koron, p. Białokórski w Stajach 3 zajęcy, p. Helena Tyzenhauzowa 3 zajęcy, pp. Bronisławowie Waydowiczowie w Grybowie 10 koron, p. Michalina Michalska we Lwowie 11 sztuk sera, p. Z. Nikorowiczowa we Lwowie 4 kaczki, 1 słoik miodu, 1 kałamarz, 1 miseczkę i 1 szczoneczkę do piór; za pośrednictwem pani Ernestowej Tillowej: od pana Kazimierza Polańskiego w Starych Brodach 2 zajęcy, 2 kaczki; Aleksandrowa hr. Skarbkowa w Rudkach 20 koron, dyrektor policji Wilhelm Schechtel 12 flaszek wina, Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka 50 koron, Tomaszowa hr. Stadnicka 2 fartuszki, 2 torebki, 2 składane koszyczki, 2 pudełka, 6 lalczek, radca Dworu Juliusz Prokopecy w Stanisławowie 20 koron, pani Józefowa Merunowiczowa 20 fantów, zarząd dóbr Kolbuszowy 10 zajęcy, księżna Konstancja Sanguszkowa w Tarnowie 1 rogacza, 5 zajęcy, pan Adam Telichowski starosta w Zbarażu 10 koron, pani Niezabitowska z Uhrec 1 indyka, 2 kapłony, 2 kaczki, pani Stefania Malczewska we Lwowie 1 rogacza, 3 kaczki, pan Stanisław Maniewski z Ochrymowic 1 indyka, 2 kaczki, 1 dzika kaczka i 2 zajęcy, pan starosta Emil Czepielewski w Dąbrowie 10 koron, pan starosta Jakób Sokołowski w Podhajcach 5 koron, pani Antonina Zenowiczowa 10 koron, pan starosta Hieronim Zahradnik w Kossowie 10 koron, pan Niemowiczowski 10.000 tutek i 10.000 kartek na losy, pan Jan Trzeciecki z Miejsca Piastowego 2 kaczki, pp. Gubrynowicz i Schmidt we Lwowie 32 książek, pan dr. Maiss w Bochni 10 koron, pan Bolesław Lewicki we Lwowie 10 koron, pan radca Namiestnictwa Stanisław Zimny 5 koron, pani Pelagia Gostyńska 4 flaszek wódki, p. Michałowa Sozańska 20 paczek „Haluszków“, radca Namiestnictwa Antoni Pogłódowski w Sanku 20 K., starosta Jagoszewski w Ropczycach 10 K., p. Marcin Czyżek we Lwowie 10 K., p. Oswaldowa Balzerowa 2 zajęcy, p. nadradca budownictwa Hawryszkiewicz 10 K., p. Stanisława Obtułowiczowa 5 słoików konfitur. Za pośrednictwem p. Józefowej Merunowiczowej od szkółki haftów krajowych p. Anieli Krzyżanowskiej w Oświęcimiu 1 pasek sznurkowy, 1 bluzkę wyszywaną, 1 czapeczkę, 1 szaszetkę na chustki. Zarząd dóbr hrabstwa Potockich w Bu-

czacu 6 zajęcy, pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne rafinerii spirytusu 24 flaszek wódek, p. Seweryn Skrzyński w Nozdrzu 3 kapłony, 2 indyki, p. Dezydery Szole we Lwowie 1 tort, 1 paczka cukrów, Franciszka hr. Potulicka z Glinian 2 zajęcy, 3 flaszek rozolisów, starosta Tadeusz Bobrzyński w Drohobyczu 10 K., p. Józef Jankowski we Lwowie 5 kiełbas, starosta Emil Schutt w Jaworowie 1 rogacza, p. Marya Szpilmanowa 1 flaszkę likieru, 2 kury, 1 puszkę ekstraktu Liebiga, p. Edwardowa Strojnowska 4 zajęcy, 6 kur, p. Antoniowa Marsowa 20 K., p. starosta Edward Czermak w Chrzanowie 25 K., p. starosta Jan Veltze w Zaleszczykach 20 p. Przechwał Sławiński z Kleczy 20 K., Zofia hr. Siemieńska w Chorostkowie 20 K., Z. hr. Tarnowska z Góry ropczyckiej 1 rogacza, starostwo w Bochni 10 K., pp. Kazimierzowie Horodyscy w Żabińcu 20 K., p. Edward Micewski z Tuczemp 1 indyka, p. Schnellowa z Firlejówki 4 kaczek, radca Namiestnictwa Ferdynand Pawlikowski w Kołomyi 20 K., starosta Wacław Seńkowski w Horodence 10 K., p. Bolesław Augustynowicz 4 sery, starosta Seweryn Chrzyszczewski w Cieszanowie 1 rogacza, starosta Stanisław Korytowski w Nadwórnie 10 K., Franciszek Ponicki, krajowy referent weterynaryjny 20 K., Dyonizy Herasymowicz inspektor weterynaryjny 10 K., zarząd dóbr JE. Kazimierza hr. Badeniego 2 rogacze, 10 zajęcy i 6 kapłonów, starosta Wiktor Tustanowski w Gorlicach 10 K., zarząd fabryki wódek zdrowotnych dr. Jana Zdunia 8 flaszek wódek.

Andrzeja hrabina Potocka.

— **Wiadomości kościelne**. Dyecezya tarnowska. Zamianowani w dekanacie brzeskim: ks. Wojciech Rogoziewicz dziekanem, ks. Franciszek Mączka wicedziekanem, ks. Józef Prokopek notaryuszem.

Przeniesieni: ks. Franciszek Staszalek z Rzochowa do Kamienicy, ks. Franciszek Gutfiński z Kamienicy do Rzochowa.

Na deficyturę przeszedł ks. Stanisław Jaglarz, proboszcz z Tyłmanowej.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Stanisław Hofman, rodem z Karlina w Czechach i Emil Mecnarowski z Krakowa, praktykanci konceptowi skarbu, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie**. W niedzielę, dnia 20 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 5 po poł. prof. K. Eljasz: „Gwiazdy stałe“ (z obrazami świetln.).

w Uniwersytecie, ul. św. Mikołaja 4, sala XIV., o godzinie 6 wieczorem prof. dr. J. Nusbaum: „Paszytyństwo w świecie zwierzęcym“ (z demonst.).

— **Prezydium sądu krajowego** wyższego w Krakowie donosi, że do odbywania egzaminów na urząd sędziowski przeznaczone zostały stale miesiące: marzec, czerwiec i listopad każdego roku.

— **Studnia Matki Boskiej**. Autorem pracy pod godłem „Ave Maria“, odznaczony li-

stem pochwalnym na konkursie studni Matki Boskiej na placu Maryackim, jest autor pracy nagrodzonej trzecią nagrodą na tym konkursie, posłanej pod godłem „Ora pro nobis“: architekt p. Tadeusz Obmiński.

— **Wieczorek Mickiewiczowski**. W niedzielę, dnia 20 b. m., odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły im. Konarskiego uroczysty wieczór, urządzony przez młodzież szkoły przemysłowej uzupełniającej im. Konarskiego ku czci Adama Mickiewicza. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Wiec** funkcyjaryuszów autonomicznych rozpoczął dziś przed południem swe obrady w wielkiej sali ratuszowej.

Obradom przewodniczy p. Iwaszkiewicz z Tarnopola.

Na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu p. Niedenthal referował sprawę organizacji funkcyjaryuszów autonomicznych, poczem toczyła się na tem temat obszerniejsza dyskusya.

— **P. Jan Gall** nie bez tremy — jak sam przyznaje — wstępował wczoraj na estradę Koła literacko-artystycznego. Do sali przepełnionej nawiązał on od dawna, lecz tym razem zamiast batuty ulubionej, znalazł się w jego ręce zwitek papieru, zapisany drobny, gestem pismem; tym razem ukochany przez wszystkich i tak wysoko ceniony kompozytor zjawiał się w obec rozczekawionych słuchaczy po raz pierwszy w życiu w roli prelegenta. Debiut powiódł się doskonale: twórca pół tysiączki opusów dał się poznać jak przemiły gawędziarz, pełen skrzętego się do wcięcia i nieranianego do krwi sarkazmu. Jaskrawymi barwami malował „jak słuchaj muzyki?“, do pogawędki wpłótł dużo ciekawych scen z sali koncertowej, podpatrzonych doskonale, wywoływał też co chwila szczere wzbuchy śmiechu, a po skończeniu pogawędki długotrwałe oklaski i jedyną krytykę, że mówił za krótko.

— **W sprawie „Krajowego Ogniska nauczycielskiego“**. W skutek licznych zapytań, nadechodzących do komitetu „Ogniska“ ze sfer nauczycielskich, proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że statuty, które z powodu drobnych nieformalności wrocili z Namiestnictwa, celem usunięcia usterek, wniesione już zostały ponownie według wymaganych form i wkrótce już będzie można przystąpić do definitywnego zawiązania Stowarzyszenia pod nazwą „Krajowe Ognisko nauczycielskie“, którego celem będzie zarówno podnoszenie dobrobytu wśród nauczycielstwa, jakoteż popieranie kraj. przemysłu siłami nauczycielskimi.

Komitet „Ogniska“ uprasza kolegów nauczycieli o nadasyłanie zgłoszeń, tudzież informacji w sprawie stosunków przemysłowych w rozmaitych okolicach kraju pod adresem:

„Komitet założycieli „Krajowego Ogniska nauczycielskiego“ we Lwowie ulica Akademicka 1. 23.

— **Uczniowie Szkoły przemysłowej** zwie-

1

Wspomnienie o Leonie XIII.

Kardynał Dunajewski był ulubieńcem Leona XIII. Nie dziwnego, że zdobył sobie to wyjątkowe stanowisko w sercu Papieża rzadkimi zaletami serca i umysłu, któreśmy wszyscy znali i dobrze pamiętamy. Że go jednak Leon XIII. od samego początku bliżej poznał i wyróżnił wśród licznej rzeszy biskupów całego świata, na to złożyły się przypadkowe okoliczności, niewielu może wiadome.

Słyszałem od kardynała Czackiego, że ks. Dunajewski był pierwszym biskupem, którego Leon XIII. prekonizował. Stąd już nowy Papież od pierwszej chwili zwrócił szczególną uwagę na nowego biskupa krakowskiego, wstępującego po długim osieroceniu na tak upośledzoną wówczas a sławną niegdyś stolicę św. Stanisława. Wszak już i samo położenie krakowskiego biskupstwa i jego losy w ostatnich czasach, mogły żywo zainteresować Papieża. Kilka dni właśnie przedtem, nim ten szczegół słyszałem z ust kardynała Czackiego, miałem w ręku manuskrypt watykański z początku XVII. wieku, coś w rodzaju dzisiejszej Gerarchia cattolica, gdzie jednak lista ówczesnych kardynałów opatrzona była różnymi objaśnieniami, wstępującymi nieraz do rozmiaru obszernych charakterystyk. O kardynała Maciejowskim było tam tylko parę wierszy, z uwagą, że mało o nim wiadomo, ponieważ nie pokazuje się w Kurii. Przytem zaś dopisano, o ile pamiętam, te wyrazy: *Si dice che ha 2 milioni per anno, ma non si crede*. (Mówią, że ma 2 miliony rocznego dochodu, ale nikt z to nie wierzy). Oddawna zatem utrzymywała się w Kurii tradycja o bajecznym, niepodobnym do prawdy bogactwie krakowskiego biskupa. Na tę zaś słynną z tak niesłychanego niegdyś uposażenia, dziś ze wszystkiego ogołoconą stolicę

prekonizował skromnego kapelana Wizytek, nowy Papież, odarty ze świeckiej władzy i ze wszelkich źródeł bogactwa swych poprzedników, pierwszy, który w tem położeniu na Stolicę Apostolską wstępował. Wszystko to przemówiło żywo do wyobraźni Leona XIII. z zajęciem wyczekiwał też przybycia biskupa krakowskiego do Rzymu, a uderzony imponującą postacią o rysach tak charakterystycznych, o długich białych włosach, spływających na wyniosłe ramiona, poczuł ku niemu od pierwszej chwili szczególniejszą sympatję, która potęgowała się coraz bardziej za każdym nowym zetknięciem.

Do końca życia był też ks. Dunajewski jednym z tych prałatów, którzy osobistym swym wpływem mogli najwięcej sprawić u Papieża, tak rzadko wogóle dostępnego dla jakichkolwiek wpływów osobistych. „Leon XIII. ma dziwną słabość do waszego biskupa“ — wspominał kardynał Czacki — „on może Ojcu św. śmiało mówić takie rzeczy, z jakimi nikt z nas nie poważyłby się odezwać“; a było to w r. 1887, trzy lata przedtem, nim biskup Dunajewski został kardynałem. Ile dobrego danem było ks. Dunajewskiemu działać w naszych sprawach, dzięki temu osobistemu stosunkowi ze zmarłym Papieżem, to chyba nigdy nie będzie znane i ocenione, wobec wyjątkowych właściwości i spraw tych i tego stosunku osobistego.

W r. 1886, w siódmym roku pontyfikatu Leona XIII., zaczęły się nasze poszukiwania w Archiwum Watykańskim; pozycya ks. Dunajewskiego od dawna była już wówczas utrwalaona. Przed wyjazdem do Rzymu, byłem u niego z pożegnaniem i poprosiłem o jakikolwiek list polecający; szczerem pragnień było dla mnie polecenie do kardynała Hergenröthera, ówczesnego prefekta Archiwum Watykańskiego. Zdumiony byłem — rzecz jasna — gdy mi biskup Dunajewski ofiarował się dać list do samego Papieża. Z tym listem stanąłem po raz pierwszy przed Leonem XIII., i dzięki temu piśmie, tej wyjątkowej łasce krakowskiego biskupa, dostało mi się w udziale — w cią-

gu ubiegłych lat siedemnastu — kilka niezapomnianych chwil, kilka rozmów, do których mnie nie zgola nie uprawniało.

Niejednemu Polakowi dane było to samo i dużo więcej. Niechby też każdy, zawczasu, zanim się zatrze wyrażne jeszcze kontury tych osobistych wspomnień, niechby każdy spisał dokładnie wszystko, co usłyszał z ust wielkiego Papieża. Co się utrwało na piśmie, póki pora, niech będzie troskliwie zachowane; nie wszystko, pewnie, możnażby dziś ogłaszać.

Mogę jednak już dzisiaj wydobyć na jaw jedno osobiste wspomnienie, które nie będzie może zupełnie obojętnym przyczynkiem do charakterystyki Leona XIII. A to wspomnienie niech mi będzie wolno osnuć kilku myślami, które dawno się wywijały i z wrażeń osobistych i z rozważania pism i czynów Papieża, a teraz po jego zgonie złożyły się w pewną całość.

I.

Nieomyślność papieska i prawda historyczna.

Przed sześciu laty miałem raz prywatną audyencyę. Ojciec św. słuchał z zajęciem sprawozdania o postępie naszych prac archiwalnych; naraz zamyslił się na chwilę, przerwał mi i zapytał: „Czy jesteście zadowoleni z urzędzenia Archiwum, z postępowania urzędników?“ Odpowiedziałem konwencyonalną parafrazą zadanego pytania, że trudno sobie wyobrazić dogodniejsze urzędzenia i większą gotowość personelu do wszelkich ułatwień dla pracujących w Archiwum. Na to Leon XIII. podniósł głos, oczy zaskrzyły mu się tym nadziemskim prawdziwie blaskiem, który tak cechował wyraz jego wzroku w chwilach żywszego podniecenia, i usłyszałem słowa, godne zapamiętania, które będę się starał jak najwierniej odtworzyć:

„Oni to wiedzą dobrze, jaką jest moja „wola. Chęć jednak właśnie wiedzieć, czy

„wola moja jest zrozumiana i ściśle wykonywana. Jest wielu takich, którzy nie mogą się jeszcze oswoić z otwarciem archiwów Stolicy św. i w dobrej wierze zresztą „wyobrażają sobie, że winni nad tem czuwać, żeby w niepowołane ręce nie dostały się dokumenta, mogące kompromitować Stolicę Apostolską, rzucić cień na świętość „Kościoła. A moją wyraźną, stanowczą wolą jest: nie nie ukrywać, wszystko uczynić „dostępnem dla naukowego badania. Mniej „sza o to, co się dzieje gdzieindziej, jakie „są urządzenia w innych archiwach. Świeckie dwory mogą mieć słuszne racje ukrywania starych papierów. Jedna Stolica Apostolska może i powinna otworzyć archiwa „swoje bez żadnych ograniczeń. Nie dlatego, „by obok światła nie miały się i tu pokazać rozliczne cienie, o których dotąd nie „wiedzianno. I ukażą się niezawodnie. Tego „jednak nikt nie ukryje — ale też i ukrywać nie potrzebuje — że bywali nie tylko „występnymi kapłani, biskupi, kardynałowie, „że bywali i źli Papieże. Gdy jednak wszystkie państwa upadały, nie dziś to jutro, „przez niegodziwość swoich kierowników, „jeden Kościół stał, stoi i stać będzie niezachwiany; jedna Stolica Apostolska, choć „wpada nieraz na długie lata w poniżenie, „każdym razem, i to tylekroć w ciągu wieków, dźwiga się, podnosi z upadku i wzbija „na niewidziane dotąd wyżyny, jakby „milionne czasy upadku miały tylko służyć do „uwydątnienia Jej blasku. Im dokładniej będzie zbadana prawda dziejowa, nieczem nie „sfalszowana, chociażby się wykryło dużo „cieniów na ludzkich postaciach Papieży i „ich współpracowników; tem jaśniej i wspólniej dla każdego niezastępienego umysłu tem wyraźniej, odbijać będzie i z tem „większą, nieubłaganą pewnością przemawiać „będzie z historyi do umysłu ludzkiego — „Boskość Kościoła Chrystusowego“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Smolka.

profesorów roboty, rozpoczęte około fundamentowania kolumny Mickiewicza.

— **Posiedzenie** ankiety drożyzniowej, wybranej z łona Rady miejskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 po południu.

— **Gal. Tow. muzyczne** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa ks. Andrzeja Lubomirskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności w r. 1902/3, i udzieleniu mu absolutorium z rachunków, dokonano wyboru 5 członków wydziału, czterech na przeciąg lat 3, a jednego na 2 lata.

Wybrani zostali pp.: dr. W. Korn, B. Papée, dr. J. Siemiradzki, S. Krupka i J. Raps.

— **Drobni** lwowscy kupcy chrześcijańscy odbyli w dniu 13 b. m. zebranie poufne w swoim lokalu przy ul. Ochronek, w sprawie dalszej aktywności kupiectwa drobnego dla obrony krajowego przemysłu.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. Łagocki, poczem kierownik biura Ligi przemysłowej p. Olszewski referował o potrzebie stworzenia ułatwień dla zaopatrywania się kupców drobnych w wyroby krajowe i postawił wniosek utworzenia w formie Towarzystwa udziałowego spółki magazynowej względnie handlowej przy ewentualnej pomocy funduszu krajowego.

Dyskusję nad tym wnioskiem odroczone do następnego zgromadzenia, w dalszym ciągu zastanawiano się nad krzywdami, jakie wyrządzają piekarni drobnym kupcom przez roznoszenie po domach pieczywa i zagrożono bojkotowaniem piekarń trudniących się detaliczną sprzedażą po domach we wszystkich drobnych sklepach lwowskich.

Wreszcie uchwalono założenie i utrzymanie w ewidencji „czarnej księgi“ nieakuratnych prywatnych konsumentów, lubiących „naciągać“ małych kupców.

— **Slizgawka.** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł II.“ we Lwowie, podaje do wiadomości, że wydział Towarzystwa czyniąc zażość wyrażonemu życzeniu niektórych Dyrekcji szkół żeńskich, uchwalił na posiedzeniu z dnia 15 b. m. oddanie toru żywiarskiego na stawach „Sobka“ do wyłącznego użytku uczenia szkół żeńskich a to: w niedzielę od godziny 10 do 12 przed południem i we czwartki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Towarzystwo** sług katolickich im. św. Zyty utworzyło czwarty równoległy kurs dla analfabetów. Nauka odbywać się będzie w niedzielę i święta w godzinach popołudniowych. Magistrat na wniesioną prośbę odstąpił Towarzystwu czwartą salę na cel powyższy w gmachu szkoły im. Mickiewicza.

— **Odpowiedzialność za informacje kupieckie.** Najwyższy trybunał w Wiedniu wydał przedwczoraj nader ważne orzeczenie dla świata kupieckiego. Pewien kupiec, przyjmując agenta podróżującego, udał się do jego poprzedniego szefa po informacje. Informacje opiewały, że agent jest uczciwy, zdolny i obrotny. Na tej podstawie agent został przyjęty. — Wkrótce zdefraudował on 400 koron, a gdy okazało się, że już n. dawnego szefa dopuścił się także defraudacji, nowy szef pozwał dawniejszego o zwrot tych pieniędzy. Dwie instancje odrzuciły pretensje, motywując to tem, że szef nie był w ogóle obowiązany dawać informacji. Trybunał kasacyjny jednak zmienił wyrok, skazując pozwanego na zwrot 400 koron i kosztów, motywując to tem, że wprawdzie szef do dania informacji nie jest obowiązany, jeżeli jednak je daje, to powinien dać prawdziwe.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój dusz ś. p. zmarłych członków Stowarzyszenia „Skała“, odbędzie się we wtorek, d. 22 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Złoczowie toczyła się przez dwa dni ubiegłe rozprawa karna przeciw ks. Teofilowi Piotrowskiemu, gr. kat. proboszczowi z Rykowa pod Złoczowem, o podburzanie przeciw narodowości polskiej.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, na podstawie werdyktu sądów przysięgłych, skazał wczoraj ks. Piotrowskiego na jeden miesiąc aresztu.

△ **Ogień** kominowy wybuchł wczoraj po południu w domu przy ul. Kotlarskiej 4. Wezwane pogotowie straży pożarnej usunęło niebezpieczeństwo.

† **Wiktoryna z Bocheńskich Janowska**, właścicielka dóbr ziemskich w Tarnopolu, wdowa po ś. p. Wojciechu, niewiasta niepospolitych zalet serca i umysłu, zmarła wczoraj, dnia 18 b. m., w domu swojej córki starościnicy Zawadzkiej w Tarnopolu.

Eksportacja zwłok odbędzie się jutro, w niedzielę na dworzec kolejowy w Tarnopolu, a złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Rosochowcu w poniedziałek.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Schlosser, w 79 roku życia.

W Kulparkowie, Bolesław Eugeniusz Świderski, lekarz weterynaryjny, w 29 roku życia.

W Fouras-les-bains, w południowej Francji, Marya Łyskowska, w 27 roku życia.

— **Zatwierdzenie wyroku.** Z Wiednia telegrafują: Sąd krajowy karny we Lwowie

zasądził był przed trzema miesiącami sekretarza starostwa w Bóbrce, Franciszka Wiczorka, na 4 miesiące, faktora jego Gottlieba na 3, a dyurnistę starostwa, Müllera również na 3 miesiące więzienia za to, że fałszowali listy popisowych od służby wojskowej. Trybunał kasacyjny po przeprowadzonej wczoraj rozprawie wyrok sądu lwowskiego zatwierdził.

— **Smiała kradzież.** Z Budapesztu telegrafują: W miejscowości węgierskiej Satala Ujhely dopuszczono się wczoraj kradzieży w fabryce koniaku, która należy do kupca lwowskiego p. Fryderyka Schleichera. Złodzieje zakradli się w nocy do fabryki, odrubowali kasę żelazną, w której znajdowały się papiery wartościowe, książki i 500 koron gotówką, zabrali kasę i uciekli. Pogoń wysłana przez policję i żandarmerję za złoczyńcami nie odniosła skutku, znalazła przecież w lesie w śniegu kasę rozbitą. Papiery wartościowe i książki buchalteryczne znaleziono w całości, gotówkę natomiast złoczyńcy zabrali z sobą.

— **Wykopalska.** W pobliżu miasta Natot na Węgrzech odkryto niedawno ruiny rzymskiego miasta Cimbriana. Dotychczas odkopano resztki kilku świątyń i łaźni rzymskiej. Znaleziono mnóstwo naczyń glinianych, monety złote i kilka dobrze zachowanych szkieletów Rzymian.

— **Ciekawa scena** rozegrała się onegdaj jak donosi *Dziennik Poznański* przed wrocławskim sądem ławniczym. Oskarżony posprzeczał się podczas terminu z sędzią okręgowym, przewodniczącym sądu. Ostatni nazwał oskarżonego „b. zezelonym drabem“. Oskarżony odpowiedział: „Gdybyś pan nie był przewodniczącym, wymierzyłbym panu policzek“. Prokurator wniosł o trzydniowy areszt za niestosowne zachowanie się oskarżonego, a obrażony sędzia ogłosił wyrok natychmiast. Oskarżony oświadczył, że sędzia sam nie może wydawać wyroku, lecz musi wprzód porozumieć się z ławnikami. Sędzia i ławnicy odbyli naradę, która trwała dość długo, poczem sędzia zakomunikował oskarżonemu, że sąd w większości swej nie uznał „niestosowności“ i dla tego kara aresztu nie może być zastosowaną do oskarżonego.

— **Tajemnicze morderstwo.** Do dzienników londyńskich donoszą z Nowego Jorku o zamordowaniu bawiącego tam członka parlamentu angielskiego Adolfa Druckera. Zeszłego tygodnia znaleziono go bezprzytomnego na ulicy, a wkrótce potem skonał, nie odzyskawszy przytomności.

Drucker od dłuższego czasu jako ciężko chory przebywał w szpitalu, gdzie miano go znarkotyzować i następnie obrabować. Wiadomo, że miał przy sobie przeszło 300.000 ft. szter., a nadto był ubezpieczony na wysoką sumę w pewnym Towarzystwie asekuracyjnym. Owoż pieniądze te znikły bez śladu.

Tajemnicza ta sprawa wywołała w Londynie olbrzymią sensację.

— **Muzeum arabskie** otworzono w ostatnich dniach w Kairze. Zawiera ono wspańnię dzieła zwłaszcza saraceńskiej sztuki, pomieszczone dotychczas w meczecie El-Hakim.

— **Aresztowanie fałszerza monet.** Policja amerykańska aresztowała w tych dniach w miejscowości Revere, w stanie Massachusetts, najniebezpieczniejszego fałszerza monet, w chwili gdy mając „na składzie“ ze 200.000 ft. szter. (około 6 milionów koron) fałszowanych banknotów banku angielskiego, zamierzał właśnie puścić je w obieg. Fałszerz ten nosi obecnie imię John Dawis, czy to jednak rzeczywiste jego nazwisko, trudno przesądzać, gdyż znany jest policyj z obu stron oceanu, również jako Filip Schwartz. Henryk Liebermann i Henryk Schmidt. Od lat 8 policyja amerykańska daremnie ścigała Dawisa. Wprawdzie w r. 1896 udał się go pochwycić, lecz rychło umknął on do Europy. W czasie przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji znaleziono warsztaty do wyrobu dalszych fałszyfikatów, opatrzone we wszelkie najdoskonalsze techniczne środki pomocnicze. Dawis w roku 1896 odkrył sposób tak ładnego naśladowania znaku wodnego banknotów banku angielskiego, iż potrafił nawet zmylić biegłych. Podobno nawet bank na żądanie Dawisa przyrzekł płacić mu rentę roczną, pod warunkiem nieużytkowania groźnego wynalazku. Dyrektor nowojorskiej tajnej policji, Flynn dowodził, iż faktycznie rentę tę Dawis przez lat kilka pobierał. W roku ubiegłym Dawis wydając towarzyszków, zdołał uciec surowemu wyrokowi. Stanawszy na czele bandy rozgwałtowanej, puścił w obieg fałszywych banknotów 5-funtowych na wielkie sumy. Doszedłszy, że policyja zdołała wpaść na ślad jego, zapewnił sobie bezkarność w zamian za wydanie towarzyszków, których spotkała długoletnia kara więzienia. W styczniu r. z. przybył do Ameryki i od tej chwili policyja surowo go pilnowała, aż obecnie zdołała uwięzić go w Revere, gdzie stale zamieszkał.

Kronika prowincjonalna.

— **Wadowice.** (Zasądzenie burmistrza). Onegdaj odbyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciwko burmistrzowi Myślenic, Stanisławowi Pindeli, o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie osobistej wolności. P. burmistrz zajmuje się handlem nierogaczyn i w spółce z innymi handla-

rzami i rzeźnikami nabywa ją na targu myślenickim od dostarczającej ludności wiejskiej. Na jednym z takich targów chciał nabyć za tanią cenę sztukę nierogaczyn od górala Tomasza Cieża z Kasinki. Góral wszakże dowolnej niskiej ceny nie dał sobie narzucić; nie ułękł się nawet pogroźek p. burmistrza. Widząc, że Cieża nie steroryzuje swoją powagą i urzędem, burmistrz Pindela przywołał policyanta miejskiego i kazał zamknąć „opornego“, a sam zabrakł na swoją furę należącą do Tomasza Cieża sztukę nierogaczyn. Po kilku godzinach dopiero p. burmistrz kazał Cieżę wypuścić.

Sprawą aresztowania niewinnego zajęła się prokuratura wadowicka. Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał burmistrza Stanisława Pindelę na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

„Pierwsza książka polskiego dziecięcia“. Wnukom swoim ułożyła Marya Bielska. Lwów. Nakładem Seyfartha i Czajkowskiego. 8^o str. 198.

Otóż i miły, a pożyteczny podarek dla dziatwy naszej, łączącej pięknych książeczek — podarek z rąk wytrawnej i zasłużonej na polu pedagogicznem pracowniczki, która pragnęłaby własną, gorącą miłość polskiej ziemi przelać w młode pokolenie. „Pierwsza książka“ jest szeregiem opowiadań z dziejów Polski. Nie ma tam dat ścisłych historyj znamionujących, — bo to jeszcze za trudne dla małych dzieci; jest natomiast głęboka cześć dla bohaterów narodowych i zrozumienie umysłów dziecięcych, którym też niezawodnie „Pierwsza książka“ sprawi dużo uciechy i przyniesie dużo pożytku.

Z teatru. „Safanduly“ przewyborna komedia Sardou, daną będzie jutro na popołudniowe przedstawienie po raz trzeci.

„Jan Gabryel Borkman“ powtórzony zostanie w poniedziałek.

We wtorek premiera wesołej operetki „Figle wiosenne“ Józefa Straussa.

Na środe przygotowuje się wznowienie słynnej komedii Sudermana „Walka motyli“, w której wystąpi gościnnie p. Zofia Czaplińska.

Będzie to ostatnie przedstawienie przed świętami, gdyż z powodu wigilii Bożego Narodzenia we czwartek nie będzie przedstawienia, a kasa teatralna w tym dniu sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne, tylko od 9 do 12 godzin z rana.

Niedzielne przedstawienie „Aidy“ będzie zarazem poezjalnym wieczorem p. Leliwy, który jako Radames i Jontek z „Halki“ zjednał sobie odrazu gorącą sympatię i uznanie naszej publiczności.

Pani Kliszewska i p. Lelewicz rozśmieszają do łez publiczność lwowską w „Figlach wiosennych“. Hanka i komiczny w swej rozmarowanej starości p. Kniebajń, tworzą tak zabawną parę, że zapewnia ona sama powodzenie najbliższej premiery operetkowej. Wystawioną ona będzie z wielką starannością. Wszystkie role są jaknajlepiej obsadzone. Śpiewają więc panie: Miłowska, Łęska, Łopatynska, Okońska, pp. Malawski, Paszkowski, Kratochwil, Kosiński, nowo zaangażowany tenor p. Czerwiński i t. d. Atrakcją wieczoru stanie się także niewątpliwie, zreformowany i przez baletmistrza cesarskiej opery p. Rumpela, doskonale wyćwiczony „balet kwiatów“, który odtąd będzie w powodzi kolorowych światł w kostymach naśladowujących pierwsze kwiaty wiosny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Safanduly“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. — Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzówny, artystów opery warszawskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach K. Lindaua i J. Wilhelma. — Muzyka z motywów Józefa Straussa, ułożył Ernest Reiter. — Nowa wystawa.

We wśródę (wznowienie) „Walka motyli“, komedia w 4 aktach Hermanna Sudermana. — Gościnny występ p. Zofii Czaplińskiej.

We czwartek, z powodu wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie.

Z Filharmonii lwowskiej. Jutrzejszy, niedzielny koncert filharmoniczny, w którym biorą udział oprócz orkiestry Filharmonii

pod dyrekcją Ludwika Czelańskiego, znakomity skrzypek Jarosław Kocian, oraz Marusza Czelańska, wzbudził wśród publiczności wielkie zainteresowanie, tembardziej, że to będzie ostatni występ tak Kociana, jak i orkiestry p. Czelańskiego.

W przyszłym koncercie, który odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., w drugi dzień świąt wystąpi trójka cudownych dzieci, a mianowicie 12-letni skrzypek Maksymilian Pilzer i dwa dziewczątka: 14-letnia Paula i 13-letnia Flora Joutardówny, pianistki.

WRAŻENIA TURYSTY

Z WYSTAWY GWIAZDKOWEJ W KROŚNIE składającej się z wyrobów krajowych.

(Dokończenie).

Ochronka Rymanowska pod przewodnictwem Sióstr Służebniczek, prócz koronek, przysłała wyborne guziczki do bielizny, te, które we Lwowie zaprowadziła niezmordowana pani Starzeńska, i które stamtąd rozeszły się na cały kraj. Dalej rozechodzi się miła woń i miłe uderzają oko eleganckie perfumery p. Ihnatowicza. Wreszcie wchodzimy do osobnego pokoju — zapelnionego samymi wyrobami chłopców z Zakładu ks. Markiewicza w Miejsu Piastowem. Gdy się pomyśli, jak niedawno ten Zakład istnieje — jak z niczego powstał — z jakimi trudnościami walczył szlachetny opiekun stu kilkudziesięciu chłopców, których rodzice nie tylko nie utrzymują, ale nawet na ubranie nie dają, to doprawdy zdumienie ogarnia, że już przyszło Zakładowi do takiej wystawy! Wnę najpierw koszykarstwo meblowe, stołki, stoły, żardinierki, pułki, nawet konfesyonał, wszystko piękne i bardzo silne i w wykonaniu wykonane. Dalej drobne, wyplatane przedmioty, koszyczki do roboty, do kwiatów, wreszcie proste targowe, dalej dział introligatorski, przepyszne albumy i kasety, książki w zbytkownych oprawkach, a obok regestra gospodarcze, oprawne w szare płótno ze skórą, mocne nie do zdarcia z wyborem resorem do tego, by się książki nie zamykały przy pisaniu i skontrolce. Nie dość na tem jeszcze, i wyroby żelazne. Maszyna ich konstrukcyi do wyrabiania powietrza, do dmuchania i zarazem heblowania żelaza, różne cyrkle, kątomierze, przyrządy do robienia gwintów i t. d. o których nie rozpisuję się, bo się na tem nie rozumiem — ale co rozumiem, to ogrom pracy, przez jaki przejść było trzeba, aby już doprowadzić w takim Zakładzie do podobnych rezultatów. Młodzi robotnicy i kierownicy robót, którzy pilnują wystawionych przedmiotów, robią nad wyraz sympatyczne wrażenie. Muzyka Zakładu tego grywa tu też dziarsko na Wystawie pieśni patriotyczne na rżniętych i dętych instrumentach. Wychodząc, przejęty cześć dla pracy ks. Markiewicza, z trudnością przeciskam się przez gromady dzieci, wpatrzonych w dział zabawek; jest bo też co widzieć, nawet i nie dzieciom! Jaworowski Zakład naukowy wystawił tak śliczne, artystycznie wykonane koniki, owieczki, krówki, takie rozmaite wózki — to drabiniaste, to na kamieniu i piasku, to znów taczki, mebelki dla lalek, szafeczki, kredensy; wreszcie przesłizne kuchenne chochelki, łyżki, małe wki, wki do ciasta. Wszystko to nadzwyczaj tanie. Sprzedająca pani komitetowa objaśnia, że pierwszego wieczoru po otwarciu wystawy, w godzinę już jaworowskie zabawki były rozkupione i że to już trzeci transport tych zabawek telegraficznie sprowadzony! Są też bardzo ładne i tanie blaszane zabawki wyrobu p. Girtlera ze Lwowa; dalej lalki z fabryki tarnowskiej, grę polskie p. Kauczyńskiego, więc „Lech“, „Odra“, „Podróż po krajach polskich“, wreszcie polskie wojsko z silnej masy papierowej do przecinania i układania. Dalej ładne zabawki, wyrabiane przez Towarzystwo Szkoły ludowej, arkusze do wycinania i naklejania wszystkich budowli starożytnych Krakowa, więc Rondel Florjański, kościoły i t. d., także klocki do takich budowli przeznaczone przesłizne. Dalej papier i karty korespondencyjne p. Nie-mojowskiego. Spółka wyrobów szkolnych przesłizne albumy „Warownie Polskie Zachodniej Galicji“ z fotografiami p. Zajaczkowskiego z Jasła i tak ładnymi jakie tylko pod włoskiem niebem i światłem się udają. Z tych fotografii robiono też karty korespondencyjne. Na ścianie duża kolekcja akwarel p. Bieszczada, przesłiznych i wprost bajecznych tanców, które komitet wystawowy wydo-bił z korespondencyjnego sklepu i od rękawicznika, by je na honorowem miejscu umieścić (smutna ilustracja doli artysty z prowincji!). Dochodząc do środkowego punktu; tu króluje nad całą salą owacyjna wystawa cukru przeworskiego. Głowy tegoż wystawione wysoko, wśród palm i zieleni ustrojone w wieniec laurowy, z napisem „Cześć wytrwałości!“ i „Szcześć Boże!“ O prawda! Ten idzie na

czele walki, którą stacza nasz przemysł krajowy, niechże mu Bóg szczęści!

(Dokończenie nastąpi).

A. hr. P.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Zaprowadzone z dniem 16 listopada b. r. ograniczenia przewidziane w § 55 ust. 1 i 2 regulaminu ruchu co do przyjmowania towarów, zostają zniesione z dniem 16 grudnia b. r.

Wiedeń, 19 grudnia. Za wpływem Ministerstwa kolei żelaznych Towarzystwo austro-węgierskiej kolei państwowej przywróci z dniem 1 stycznia znajdujący się w letnim rozkładzie jazdy pociąg pomiędzy Pragą a Ołomuńcem, celem bezpośredniego połączenia pomiędzy Pragą przez Kraków i Lwów z Podwoleczyskami.

Wywóz nafty do Niemiec. Przedwczoraj toczyły się w Wiedniu dalsze rokowania interesentów austriackich z amerykańskimi co do kontyngentowania eksportu nafty do Niemiec. Z obrad tych wydano następujący komunikat: Dnia 15 b. m. odbyły się narady reprezentantów rafinerji eksportowych z amerykańskimi interesentami. — Propozycje, postawione jeszcze w sierpniu, o objęcie pewnego zapasu austriackiej nafty, stanowiły podstawę obrad, które jednak nie wydały rezultatu, gdyż austriacy eksporterzy wyrazili przekonanie, iż najlepiej przysłuży się eksportowi austriackiemu, jeżeli produkcja austriacka bezpośrednio sprzedawana będzie zagranicznym konsumentom, a to tem bardziej, że obecne położenie targu światowego jest po temu korzystne.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19:50 do 19:60, loco Ołomuńiec 18:70 do 18:80, loco Berno-Wiedeń 18:80 do 18:90, na styczeń loco Aussig 19:60 do 19:70. Cukier w kostkach: prima 68:70 do 68:70, secunda 68:20 do 68:20. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43:20 do 43:60. Nafta kaukaska: transito Tryest 9:50 do 10:—, galicyjska przełęczysta 40:60 do 41:20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 19 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:80 do 8:10, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:40 do 6:60, żyto na termin 6:40 do 6:60, owies obroczny gotowy 5:40 do 5:80, owies obroczny na termin 5:25 do 5:50, jęczmień pastewny 4:75 do 5:10, jęczmień browarniczy 5:25 do 5:50, rzepak 9:25 do 9:50, lnianka — do —, groch pastewny 6:— do 6:25, groch do gotowania 7:50 do 8:25, wyka 5:— do 5:30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:— do 5:25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6:10 do 6:30, kukurudza stara 6:25 do 6:50, chmiel za 56 kilo 180— do 200—, konieczyna czerwona 55— do 60—, konieczyna biała 45— do 47—, konieczyna szwedzka 45— do 60—, tymotka 23— do 25—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18:50 do 18:85 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyrenty — do —, ekskontyngentowy 19:75 do 21—.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt pisze: Słowa wystosowane przez Najj. Pana podczas cercle delegacyjnego do pojedynczych członków austriackiej Delegacji wywarły wszędzie silne wrażenie. Monarcha skorzystał kilkakrotnie ze sposobności, aby zaznaczyć, iż ze względu na wielkie ekonomiczne zadanie parlamentu jest konieczną rzeczą przywrócenie zdolności do pracy Izby deputowanych. Pod adresem Czechów było wystosowane upomnienie, aby starali się uzyskać swoje postulaty na drodze konstytucyjnej, aby zaniechali nieuzasadnionych skarg i żalów i współdziałali w akcyi porozumienia, albowiem na drodze, na którą weszli obecnie niczego nie mogą osiągnąć. Z pełnem uznaniem był Najj. Pan dla tych wszystkich członków Delegacji, którzy starali się rozwijać w Izbie poselskiej działalność pośredniczącą.

Mianowany świeżo austro-węgierskim ambasadorem w Paryżu hr. Rudolf Metsch-Khevenhüller (ur. r. 1844) należy już od r. 1867 do ciała dyplomatycznego. Karyerę swoją rozpoczął jako *attaché* przy poselstwie w Rzymie, r. 1868 przeniesiony został do ambasady w Paryżu, r. 1876 do poselstwa w Brukseli, r. 1878 do ambasady w Petersburgu, w r. 1879 otrzymał nominację na agenta dyplomatycznego w Sofii, w r. 1884 na posła w Belgradzie, a w r. 1888 na posła w Brukseli, gdzie jako reprezentant Austro-Węgier wziął wybitny udział w rokowaniach o konwencyi cukrowej. Przed dwoma laty został przeniesiony z tytułem ambasadora w stan rozporządzalności.

Były Minister dla Czech, dr. Rezek, przyjął ofiarowany mu mandat z miast okręgu Niem - Bród - Polna pod warunkiem, że wszystkie trzy stronnictwa czeskie zgodzą się na jego kandydaturę, co się też stało.

Politik donosi, że w ostatnim czasie starano się o to, ażeby z łona Sejmu czeskiego wybrana została komisja ugodowa, któraby rozstrząsała wszystkie sprawy sporne między Czechami i Niemcami i dążyła do wytworzenia pewnego *modus vivendi* między obu stronami. W tym celu miał być zwołany Sejm czeski na 28 grudnia. Tymczasem zamiar ten napotkał na opór i w skutek tego Rząd odstąpił od zwołania Sejmu. Jednakże nici układów w tej sprawie nie są jeszcze zerwane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Delegacya austriacka.

Wiedeń, 19 grudnia. P. Gautsch otwiera plenarne posiedzenie. Zawiadamia, że nadeszła petycja austriackiego Towarzystwa pokoju, w sprawie wstrzymania zbrojenia się. Przekazano komisji petycyjnej. P. Apolinary Jaworski przedkłada interpelację w sprawie Roberta Stillera. Zapytuje na czem się właściwie opiera i na jakich zasadach prawnych wydano rozporządzenie w tej sprawie i powołano się na §. 15 przepisów dyscyplinarnych.

P. Baernreither przedkłada wniosek nagły, żądający natychmiastowego wzięcia pod obrady prowizoryum budżetowego; wniosek ten uchwalono. Referent margrabia Baquehem poleca przyjęcie prowizoryum.

P. Kramarz przemawia przeciw. Powiada, że nie chce w tej chwili wdawać się w obszerną dyskusję nad polityką zagraniczną, lecz raczej skłonny jest mówić o polityce wewnętrznej, tembardziej, że stoi ona w związku z polityką zagraniczną, a szczególnie z potrzebą uchwalenia prowizoryum budżetowego. Omawia przesilenie w dualizmie, szczególnie ostatnie koncesye uczynione Węgrom, co do których koncesyje wszyscy w Austrii z wyjątkiem P. Prezydenta Ministrów są przekonani, że Węgrzy odnieśli wielkie zwycięstwo. Mowca czyni Prezesowi gabinetu zarzut, że on to wywołał ruch antywęgierski w Austrii, który może przyczynić się do rozbitcia Monarchii.

Wystarczyłoby tylko utworzyć granicę słowa między Węgrami a Austrią, aby plany Wschodniemców zostały spełnione. Ci wiedzą bardzo dobrze, że ekonomiczne połączenie z silnem mocarstwem niemieckiem, a mianowicie unia słowa, byłaby początkiem końca samoistności Monarchii. Niema bowiem wątpliwości, że rozbitcie Monarchii austriacko-węgierskiej doprowadziłoby w pierwszym rzędzie do unii słowej Austrii z Niemcami. Na tem ucierpiałaby najpierw dynastia i narodowości słowiańskie, szczególnie zaś Czesi i Słowacy, a urzeczywistniłaby się mrzonka Wschodniemców o wielkiem państwie niemieckiem od Bałtyku do Adriatyku. Wybitniejsi Węgrzy wiedzą o tem bardzo dobrze, a także zmarły minister Kalnay należał do nich.

Dla tego zawsze będzie interesem Ma-dyarów i Czechów utrzymać tę Monarchię, aby niedopuszczyć do urzeczywistnienia wielkoniemieckich planów. To jest jedyną nadzieją i gwarancją lepszej przyszłości.

Mowca daje następnie historyczny pogląd na rozwój konstytucjonalizmu w Austrii. Przypomina napad króla pruskiego na Śląsk. Dzisiaj — jak nas zapewnia Mowa Tronowa i *exposé* P. Ministra — monarchowie pruscy są lepiej w obec nas usposobieni. (Wesołość). Marya Teresa chciała pójść w ślady Fryderyka Wielkiego i przedewszystkiem naśladowała jego tendencje centralistyczne. Pierwszą ofiarą tych tendencji padły Czechy, które zostały administracyjnie połączone z innymi krajami austriackimi, czem dano początek dualizmowi. —

Gdyby w roku 1849 rząd wiedeński był do-syć rozumny, by wrócić do historycznych podstaw Austrii i stworzyć państwo federalistyczne, oparte na wszystkich narodowościach, zarówno tutaj, jak na Węgrzech, wtedy Monarchia byłaby inaczej się rozwinięła, byłaby stała się silną i potężną, jakim się stało państwo niemieckie, które jest federacją. Ale u nas po pierwszym lepszym kroku w dyplomie październikowym, wrócono znow do niemieckiego centralizmu przez stworzenie konstytucyi lutowej.

Wśród takich stosunków mogła być przyjęta do skutku tylko taka ugoda z r. 1867, w której nigdy nie było jasności. Dowodem tego jest już choćby sama instytucja Delegacji. W Austrii Delegacye uważane są za samoistne ciało ustawodawcze z odpowiedzialnością wspólnych Ministrów, podczas gdy Węgrzy uważają Delegacyę za komisję sejmową węgierską. U nas w parlamencie o sprawach wspólnych całkiem mówić nie wolno, sejm węgierski zaś obraduje nieraz nad temi sprawami, a rząd węgierski odpowiedzialny jest także w sprawach wspólnych.

Polityka rozpoczęta w r. 1867 doprowadziła do tego, że Węgrzy prowadzili systematyczną walkę przeciw wspólnym instytucjom i dotarli w końcu do ostatniego palladium wspólności, t. j. do armii. Gdyby od samego początku armia ta była taką, jaką być powinna, prawdziwą armią ludową, a nie armią, stojącą ponad ludami i narodowościami, nie byłoby przyszło do obecnego przesilenia.

Kramarz mówi dalej.

Echo wywodu P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Belgrad, 19 grudnia. W tutejszych kołach rządowych i dworskich ostre słowa w *exposé* hr. Gołuchowskiego o sprawcach czerwcowej rewolucyi, nie były niespodzianką. Po znanem potępieniu królobójstwa w telegramie gratulacyjnym Cesarza Franciszka Józefa do króla Piotra, uważają za oczywiste, że minister nie mógł mówić inaczej. Natomiast z radością przyjęto ustęp, zapewniający o życzliwości Austro-Węgier dla Serbii.

Wiedeń, 19 grudnia. *Fremdenblatt* na podstawie wiarygodnej informacji donosi, że nieprawdziwe są wiadomości o mającem nastąpić zaraz po delegacyach ustąpieniu komendanta marynarki bar. Spauna.

Wiedeń, 19 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał pierwszemu szefowi sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Henrykowi Lützowi, order Żelaznej Korony klasy I, a drugiemu szefowi sekcji w temże Ministerstwie, Kajetanowi Méreyowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan nadał wicesekretarzowi w Ministerstwie skarbu, dr. Eugeniuszowi Łopuszańskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a dyrektorowi urzędu pocztowego Lwów (miasto) 1, Aleksandrowi Mareszowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł radcy Rządu.

Wiedeń, 19 grudnia. Wczoraj odbyło się doroczne generalne zgromadzenie dolno-austriackiego Związku przemysłowego, w obecności Protektora Najd. Arcyksięcia Ottona, Ministra handlu Calla, wyższych urzędników i i.

Wiedeń, 19 grudnia. Wczoraj zakończyły się obrady VIII. sesyi rady rolniczej. Obradowano nad traktatem handlowym z Włochami, nad sprawą uregulowania obrotu sztucznym nawozem, nad tepieniem zarazy wśród nierogacizny i i.

Wiedeń, 19 grudnia. Od 14 do 17 obradowała pierwsza handlowo-polityczna sekcja rady przemysłowej. Plenarne posiedzenie rady odbędzie się 21 b. m.

Wiedeń, 19 grudnia. Komendant lwowskiego korpusu generał Fiedler wyjechał z powrotem do Lwowa.

Budapeszt, 19 grudnia. Wczoraj odbył się pogrzeb i złożenie zwłok s. p. Arcyksiężniczki Klotyldy w kaplicy zamkowej. Zwłoki pokropił ks. prymas Vaszary.

Budapeszt, 19 grudnia. Węgierskie *Biuro koresp.* donosi, że stan zdrowia biskupa Strossmayera znacznie się pogorszył. Natomiast z Osieku donoszą, że biskup wcale nie uległ atakowi apoplektycznemu, owszem czuł się tak dobrze, że odbył przed południem przechadzkę.

Mentona, 19 grudnia. Hrabstwo Lonyay przybył tu na zimowy pobyt.

Rzym, 19 grudnia. (Telegram własny). Kardynał Getti doręczył Ojcu św. Piusowi X. kwotę trzydziestu dwu milionów w (prawdopodobnie lirów. *Przyp. Red.*) złożonych u niego w tajemnicy przez Leona XIII. z poleceniem wręczenia ich nowemu Papieżowi w cztery miesiące po wyborze. Niezwykły ten fakt wywołał tu ogromne wrażenie.

Paryż, 19 grudnia. Mimo sprzeciwienia się prezydenta ministrów Combesa, Izba

uchwaliła 352 głosami przeciw 225 nagły wniosek dep. Mirmana, postanawiający zniesienie wszelkich odznaczeń.

Paryż, 19 grudnia. Robotnicy piekarscy uchwalili w zasadzie strejk, nieoznaczając jednakże terminu jego rozpoczęcia.

Konstantynopol, 19 grudnia. Austriacka Mowa tronowa i *exposé* Ministra hr. Gołuchowskiego zrobiły tu bardzo silne wrażenie.

Konstantynopol, 19 grudnia. Porta zapewnia, że w klasztorze Rilo komitet powstanczy robi wielkie przygotowania. Z tego powodu rząd turecki użalał się przed ambasadorem rosyjskim i austro-węgierskim, a nadto wystąpił z rekryminacyami w Sofii.

Londyn, 19 grudnia. *Standard* stanowczo zaprzecza pogłosce, jakoby rząd zezwolił na utworzenie 26 nowych pułków irlandzkich.

Katastrofa kolejowa.

Toruń, 19 grudnia. *Ostdeutsche Ztg.* donosi, że pociąg pociąg pospieszny nr. 3 wraz z wagonem Warszawa-Berlin, w drodze z Warszawy do Aleksandrowa zderzył się koło Włocławka w guberni warszawskiej z rosyjskim towarowym pociągiem. Kilka osób zginęło a wiele jest rannych.

Poznań, 19 grudnia. O katastrofie pod Włocławkiem opowiadają podróżni, którzy jechali pociągiem pospiesznym z Warszawy, że maszynista i palacz stracili życie. Z podróżnych nikt nie zginął.

Walka przeciw zakonom i kongregacyom.

Paryż, 19 grudnia. Prezydent Loubet zgodził się, aby radzie gabinetowej przedłożono projekt ustawy zabraniającej w ogóle kongregacyom wszelkiego nauczania. Zamknięcie szkół kongregacyjnych ma nastąpić w ciągu 5 lat, przez które na przeprowadzenie planu wstawionoby w budżet po 10 milionów rocznie.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn, 19 grudnia. *Standard* donosi z Tokio: Sądzą tu, że Rosssya w swej odpowiedzi odrzuci główne punkty żądań japońskich. W tym wypadku, a nadto gdyby Rosssya nie zgodziła się na ponowne rokowania, nieuniknione stanie się nieprzyjazne w obec siebie wystąpienie obu państw. Antyrosyjska liga i dwa inne Towarzystwa zwróciły się do rządu japońskiego z prośbą, aby użył innych środków, jak dyplomatycznych.

Nowy Jork, 19 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi z Seulu, że stanowisko Rosssyi wskazuje na to, iż chce ona przeszkodzić Japonii w uzyskaniu punktu oparcia na Korei.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 688.—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 778:50, Akcye Anglobanku 282.—, Akcye Unionbanku 541.—, Akcye Länderbanku 442.—, Akcye Bankvereinu 522:25, Akc. Bodencredit 951.—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543.—, Akcye kolei państwowych 678:50, Akcye kolei Południowej 88:25, Akcye Tramway A) —.—, Akcye Tramway B) —.—, Akcye kolei Elbethal 420.—, Akcye kolei Północnej 5520.—, Akcye kolei czerniowieckiej 578:20, Akcye Alpiay 411.—, Akcye Rima Murany 498:50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1882.—, Akcye Fabryki browi 433.—, Akcye Tureckie tytoniowe 354:75. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1261.—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98:30, Renta majowa 100:60, Austriacka Renta koronowa 100:70, Węgierska Renta koron. 99:05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99:25, 4 prc. Listy Banku krajowego 98:85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102:45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99:25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102:10, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112.—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 100:10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97:50, Losy tureckie 39:75, Marki 117:30, Ruble 253.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12

polecają: Materye na meble, portyery, story, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe, mahoniowe oraz własną pracownię tapicerską,

która wszelkie roboty w zakres tejże wchodzące jak najsumiennie wykona. — Próby materyj i tapet na żądanie wysyłamy franco.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza Maciej Polska prospekt dzieła: „Tadeusz Kościuszko“.

Pierwszorzęda c. k. uprz. fabryka kłozetów L. Guttmana z Wiednia otworzyła filię we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 8. Powyższa firma posiada w swej filii prócz wyrobów własnych nowości higienicznych, najnowsze modele mebli meblowych i żelaznych wozki i krzesła dla chorych, wyłącza sprzedaż austro-węg. przedsiębiorstwa Thermophor dla Galicji. Objęcie powyższego składu polecamy naszym Szan. Czytelnikom.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

- 4 1/2% Listy hipoteczne koronowe
- 4 1/2% Listy hipoteczne.
- 5% Listy hipoteczne premowane.
- 4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacje kumunale Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.**CENNIK**

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. grudnia 1903.

I. Akeye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)

Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)

Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.

w likwidacji

Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)

Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)

Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)

Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%

" " 4 1/2% " los w 50 l.

" " 4% " 60 l. po 200 k.

" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.

" " 4% " los w 57 l.

Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)

Tow. kred. galic. ziemsk. 4%

los w 4 1/2% lat

4% los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.

Bukow. funduszu propin. 5% w. a.

Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)

" " 4 1/2% (3 em.)

" " 4% (4 em.)

Kol. lokalna dfto 4% po 200 kor.

Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873

" " 4% po 200 kor. z r. 1893

Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.

" " 4 1/2% " 300 "

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski

20 frankówka

100 rubli rosyjskich srebrnych

100 rubli rosyjskich papierowych

100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. grudnia 1903.

A. Ogólny dług państwa.

płać żądać

Jednolity dług państwa w banknot.

miej-litopad

sty-wag-1893

płać żądać

Jednolity dług państwa w srebrze

lut-y-sierpień

kwiecień-październik

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.

" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.

" " 1860 po 100 zł. 4 pr.

" " 1864 po 100 zł.

" " 1864 po 50 zł.

Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Aust. renta złota wolna od podatku

Aust. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2% pr. (ostemp. akcyje)

Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2% pr.

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.

Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

w złocie za 200 zł. 5 pr.

Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.

Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.

Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.

Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.

Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%

poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)

" " za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii

Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.

Poż. kraj. Austrii z r. 1893 los 5 pr.

200 kor. 4 pr.

płać żądać

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.

Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

" obl. prop. " 1893 za 200 k. 4 pr.

" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.

Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.

Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.

Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. bank los w 30 l. 4 1/2% pr.

Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

" obl. prem. z r. 1880 3 pr.

" " 1889 3 pr.

Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.

" " los 4 pr.

Wal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.

" " los 50 l. 4 1/2% pr.

" " " 60 l. za 200 kor.

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat

" " " 4 pr. los 41 lat

" " " 4 pr. stare

" " " 4 pr. za 200 kor.

Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2% lat zwrotne

Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.

Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr.

Banku kr. losy 57 1/2% l. za 200 k. 4 pr.

Austro-węg. banku 40 1/2% lat los. 4 pr.

" " 50 lat los 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.

Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.

Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.

" " " " 1887 4 pr.

" " " " 1888 4 pr.

" " " " 1891 4 pr.

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.

Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.

Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.

Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.

" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.

" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.

Olary 40 zł. mk.

Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.

Poż. miasta Krakowa 20 zł.

Poż. miasta Lwowa 20 zł.

Poż. miasta Łodzi 20 zł.

Poż. miasta Warszawy 20 zł.

poleca

tutki »PRIMUS« białe, niełuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Zalecamy „SAMOUCZEK“ REUSS-

NERA, n-jęp zy podręcznik do bardzo łatwej,

prędkiej i najtańszej nauki języków obcych:

niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ru-

skiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik

gratis (zob. ogłoszenie).



„FORMAN“ (Chlorowany metyloxy eter mentholu) kłecznie wypróbowany i wielokrotnie przez lekarzy powagi lekarskiej polecany środek do leczenia „prawdziwie idealnie!“ Przy lekkim katarze bierze się „waty formanu“ (puszka 40 h). Przy silnym katarze — lecz tylko za ordynacją lekarską — „pastylki formanu“ (75 h) do inhalacji, za pomocą szklanej do wdychania. — Skutek jest trapiący, cudowny, niezrównany przy początkowym katarze. Otrzymać można „formanu“ w każdej aptece.

Na Święta!

Kosz zawierający:

- 1 butelkę Cegauku za zł. 1.60
- 1 „ Zubrówki „ 1.30
- 5 „ wina francuskiego „ 8 —
- 5 „ wina reńskiego „ 8 —
- 5 „ Klosterneuburgera „ 4 —
- 5 „ czerwonego wina „ 4 —
- 5 „ Varadygo Villany „ 4 —
- 5 „ Hegelara z piwnie dra Szabo Tokaj „ 4.50

Razem zł. 29.40

wraz z opakowaniem

wyjątkowo za zł. 25

Upraszam o wczesne zamówienia ze względu na zwiększoną nawał czynności w ostatnich dniach przed świętami.

Handel win

Naftuły Toepera.

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Licytacje.

[10167 2-3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ulica Jagiellońska 1. 15.Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed poł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6
w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 21. grudnia 1903 od 10 do 12
godz.: meble, sprzęty domowe i towa-
ry norymberskie, oraz konfekcja damska.Wtorek 22. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.:
meble i sprzęty domowe.Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. E. 677/3 (6)

[10182]

Zobowiązana Katarzyna z Grzybowskich Fi-
larowa w Lisku.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczęd-
ności w Wieliczce, zastąpionej przez adw.
Dra G. Friedberga tamże odbędzie się dnia
30. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
8 licytacja własnych Katarzyny z Grzybow-
skich Filarowej, małoletnich Anny, Maryan-
ny, Ludwika, Antoniny, Walentego i Rozalii
Filarów, tudzież Maryanny i Juliusza Liwiu-
sza 2 im. Szymasnowskich a) realności obje-
tej whl. 548 księgi gruntowej gminy Lisko,
składającej się z parceli budowlanej 286 i
gruntowych 272 2, 275, 276, 280, 591, 779,
879, 896, 918, 919, 1172, 1209, 1262/1 i
1170/1 — b) realności objętej wykazem hi-
poteczny 1. 301, tej gminy, składającej się
z parcel gruntowych 1174/2, 274/2, 1173,
1174/1, 860, 870, 1212, 862 1. 86 1/2, 863,
864, 865, 866, 898 2, 15 6, 857, 857, 858,
856/1, 856/2, 859/1 i 859/3 i c) realności
objętej wykazem hipotecznym 1. 609 tej
księgi objętej, z parcel gruntowych 771,
1195/1 i 1195/2 się składających z przynależ-
nościami.

Nieruchomości te z przynależnościami
ocenione są a to ad a) na 7807 kor., ad b)
na 5967 kor., ad c) na 420 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5206 kor.,
ad b) 3978 kor. zaś ad c) 280 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocze-
śnie ustala, i odnoszące się do tych nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia, przejr-
zeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza li-
cytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy
do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazów
hipotecznych dla wzmiankowanych nieru-
chomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. E. 1092/3 (3)

[10204]

Na żądanie dobrowolne Piłkasa Schif-
mana odbędzie się dnia 31. grudnia 1903
o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienio-
nym biurze Nr. 6 celem zniesienia praw
współwłasności licytacja realności whl. 184
ks. gr. gm. Paniowce obejmującej par. gr.
lk. 522 2 i 599/2.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poni-
żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Tym osobom, dla których jakie prawa
lub ciężary powyższej nieruchomości obecnie
już istnieją, strasza się dalsze istnienie tych
praw przy hipotece bez względu na cenę
kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. E. 1153/3 (3)

[10176]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 9 1/2
rano w biurze Nr. 2 tut. sądu odbędzie się

licytacja 14 części realności whl. 430 i 431
gminy Bóbrka.

Nieruchomości, wystawione na licytację,
ocenione są na 3000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne, niniejszem za-
twierdzone i inne dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą
o dalszych wydarzeniach tego postępowania
jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno-
mocnika do doręczeń, w siedzibie sądu za-
mieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. E. 1345/3 (5), 1749/3 (5), 1751/3 (4),

[10137]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6,
odbędzie się dnia 5. stycznia 1904 licytacje
następujących nieruchomości: 1) realności
lwh. 536 gm. Łosiecz o godz. 10 przed po-
łudniem ocenionej na 1278 kor., 2) realno-
ści lwh. 199 gm. Łosiecz ocenionej na 285
kor. o godz. 11 przed południem, 3) a) po-
łowy realności lwh. 611 gm. Iwanków oce-
nionej na 970 kor., tudzież b) 1/4 części
realności lwh. 106 gm. Gusztyniek ocenionej
na 160 kor. o godz. 12 w południe.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi ad 1) 853 kor., ad 2)
190 kor., ad 3) a) 646 kor. 67 hal., b) 106
kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 27. listopada 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 7/3 (72)

[10188]

OGŁOSZENIE.

W konkursie „Ogólnego związku ho-
dowców i handlarzy bydła, stow. zarej. z
ogr. poręką we Lwowie“ na wniosek wierzy-
cieli, jawiących się na audyencji wyborczej
ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy p.
dr. Stanisława Grzesika, kandydata adw. we
Lwowie w miejsce dotychczasowego zastępcy
zawiadowcy masy p. dr. Oswalda Bergera.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. S. 1/2 (112)

[10203]

W konkursie firmy handlowej Bracia
Dym w Lisku przedłożył zarządcą masy dr.
Strutyński projekt rozdziału funduszu masy
między wierzycieli konkursowych III klasy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym
którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelno-
ści, wolno powyższy projekt u komisarza
konkursowego lub zarządcy masy przegła-
dać i brać z niego odpisy oraz wnieść możliwe
zarzuty do 21. grudnia 1903.

Do rozprawy nad tym projektem i usta-
leniem rozdziału wyznacza się audyencję na
23. grudnia 1903 o godz. 10 rano w tutej-
szym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 16. grudnia 1903.

L. cz. S. 2/1 (160)

[10195]

W konkursie Judy Scheinbergera prze-
dłożył zawiadowca masy projekt rozdziału
(rozporządzałnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym
którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelno-
ści, wolno powyższy projekt u komisarza

konkursowego lub zawiadowcy masy prze-
glądać i brać z niego odpisy i możliwe za-
rzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie
u komisarza konkursowego aż do dnia 29.
grudnia 1903 włącznie.

Do rozprawy nad tym projektem i usta-
leniem rozdziału wyznacza się audyencję na
dzień 30. grudnia 1903 godz. 9 przed po-
łudniem w c. k. sądzie obwodowym w Brze-
żanach, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16. grudnia 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/99 (200)

[10196]

W konkursie Oskara recte Chaska i
Maurycego recte Mojżesza Bandlerów wy-
stąpił zawiadowca masy adw. dr. S. Blau-
stein z wnioskiem ażeby ogół wierzycieli
rozstrzygnął czy pretensje wyszczególnione
w inwentarzu pod II. 1) 3) 4) 5) 9) 14)
i do Leontyny Adler w kwotach 100 kor.
46 hal. i 71 kor. 9 hal. z pn. mają być
zrealizowane w drodze licytacji.

Wedle powzięcia uchwały w tym kie-
runku tudzież celem likwidacji i uporządko-
wania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności
tudzież takich wierzytelności, które zostaną
zgłoszone do dnia 28. grudnia 1903 wre-
szcie celem u-talenia roszczeń zawiadowcy
masy w kwocie 3000 kor. i zwrotu ponie-
sionych wydatków w kwotach 49.233 kor.
67 hal. i 10.760 kor. 34 hal. i wyznacza się
audyencję na dzień 31. grudnia 1903 o go-
dzinie 11 przed południem w c. k. sądzie
obwodowym w Stanisławowie, w biurze
Nr. 2.

Na tę audyencję wzywa się wierzy-
cieli konkursowych

Stanisławów, dnia 15. grudnia 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 14095/3.

[10110 3-3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Muszynie
jest do obsadzenia posada woźnego ze syste-
mizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych
Sądach opróżnić się mogą dla wysłużonych
podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wno-
sić należy do 20. stycznia 1904 do Prezy-
dyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 13. grudnia 1903.

L. 150773 ex 1903.

[10185]

KONKURS.

Celem obsadzenia stałej posady ka-
syera w głównej Kasie krajowej we Lwowie
w VIII. klasie rangi ewentualnie prowizo-
rycznej posady kasjera przy tej kasie, dal-
ej stałej posady adjunkta kasowego w IX. kla-
sie rangi ewentualnie prowizorycznej posady
adjunkta przy tej kasie, dalej ewentualnie
stałej posady kasjera w filialnej kasie kra-
jowej w Krakowie w IX. klasie rangi wre-
szcie w wspólnym etacie osobowym głównej
Kasy krajowej we Lwowie i filialnej Kasy
krajowej w Krakowie dwóch stałych posad
oficyantów kasowych w X. klasie rangi, ewen-
tualnie dwóch posad oficyantów prowizorycznych
kasowych i czterech stałych posad asysten-
tów kasowych w XI. klasie rangi, ewentual-
nie dwóch posad prowizorycznych asysten-
tów kasowych rozpisuje się konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych po-
sad winni wnieść należycie udokumentowane
podania w przeciągu 4 tygodni do Prezy-
dyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
i wykazać się, że złożyli egzamin kasowy
i egzamin z rachunkowości państwowej i że
władają językami krajowymi i językiem nie-
mieckim w słowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.

Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 332/3 (2)

[10211]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 ust. pras., że treść odezwy za-
tytułowanej „Towarzysze! Dozorey domów!“
zawiera znamienna występek z §. 305 u. k.
a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone
przez c. k. Dyrekcyę Policyi we Lwowie kon-
fiskata tej odezwy.

W skutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnienie tej odezwy, a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

Ч. сир. Pr 301/3 (7)

[10210]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Вишій Суд кравий у Львові
ухвалою з дня 4. грудня 1903 ч. 282/3
рішив, що зміст артикулу уміщеного в чи-
слі 21 часописи: „Воля“ з дня 1. падо-
листа 1903 під написом: „Збори людюві
у Львові“ в уступі від слів: „збори узна-
ють“ до „безв хідну“ містить в собі зна-
мена провини з §. 302 з. к. і прото
усправедливлена єсть заряджена через ц. к.
Прокуратора державного конфіската сей
часописи.

В наслідок того рішення зборонене
єсть дальше ширене того артикулу а
забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12. грудня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

[10108 3-3]

OBWIESZCZENIE.

P. Emil Hubicki Adwokat we Lwowie
zamierza przesiedlć się do Komarna.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. C. II. 393/3 (3)

[10178 3-3]

Przeciw Mieczysławowi Korwinowi,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
sionym został do c. k. sądu powiatowego w
Dobromilu przez Juliana Wasylewskiego
pozew o 360 kor. i zwrot dokumentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję dnia 23. grudnia 1903 o godzinie
9 rano.

Celem strzeżenia praw Mieczysława
Korwina ustanawia się Pana adwokata Dra
Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mie-
czysława Korwina w rzecznej sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 9. grudnia 1903.

L. 4200/03.

[9901 1-3]

OBWIESZCZENIE.

Wydział Rady powiatowej brodz-
kiej podaje do wiadomości opodatko-
wanych w powiecie, że budżet powia-
towy na rok 1904 i budżeta: fundu-
szu powiatowego dróg gminnych, bu-
dowy dojazdu kolejowego, tudzież bu-
dowy dróg powiatowych Brody-Założce
i Brody-Leszniów-Szczurowice zostały
po myśli ustawy o Repr. pow. wyło-
żone w biurze Wydziału do przejrze-
nia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. C. XII. 641/3 (1)

[10189 1-3]

Przeciw Izakowi Schmutrowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego S. I., we
Lwowie przez Mojżesza Lapkire pozew o wy-
kreślenie sumy 554 kor. 76 hal., ze stanu
biernego dóbr Torki i Zboiska whl. 542 i
543 ks. gr. dla w pos. przy c. k. sądzie
krajowym we Lwowie prowadzonych obje-
tch.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 28.
grudnia 1903 o godzinie 11 rano sala III.

Celem strzeżenia praw Izaka Schmutra
ustanawia się kuratorem Pana Dra Osiasza
Nassera adwokata we Lwowie, który będzie
pozwanego zastępywał w rzecznej sprawie
na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
tenże się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XII.

Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. III. 1593/83 (12/IV.)

[10134]

Nieobecnym Matiasowi Klötzel, Jakó-
bowi Kramarzowi, Markuszowi Oderce, Schlo-
mie Schasch i Efrimowi Teich ma być do-
ręczoną uchwała z 2. grudnia 1903 III.
1593/83 (12/IV.), którą wyznaczono audy-
encję na dzień 3. lutego 1904 o godz. 10
przed południem biuro N. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
wyższych, kurator Dr. Waguier adwokat w
Brodach będzie ich zastępywał, dopóki się w
sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 2. grudnia 1903.

L. 1859 [10184 1-3]

OBWIESZCZENIE.

Celem uwolnienia kaucyi notaryalnej b. substytutu notaryalnego w Delatynie Teodora Kasparka z pod węża kaucyjnego wzywamy w myśl §. 29 ustawy notaryalnej z 25. lipca 1871 L. 75 Dz. u. p. wszystkich którzyby rościli sobie pretensye do odszkodowania z tejże kaucyi z urzędowania wspomnianego substytutu w Delatynie powstałe (w §. 25 ust. not. przewidziane) aby takowe do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przeciagu 6 miesięcy licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu nastąpi przyzwolenie na wydanie kaucyi bez względu na późniejsze zgłoszenie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, 28. listopada 1903.

L. 1654, 1655, 1656/03. [10168]

Na listę adwokatów tutejszej Izby wpisani zostali z dniem 7. grudnia 1903.

1. Czesław Łoziński z siedzibą w Krakowie.

2. Dr. Abraham (Adolf) Seuberger z siedzibą w Nowym Sączu i

3. Dr. Mojżesz (Maurycy) Goldberg z siedzibą w Słemienu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, 7. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 136/3 (4) [9732]

W sprawie Onufrego Klimowicza w Jamnej, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Delatynie przeciw Jurze Fedoreczuk, Maryi Fedoreczuk, Maryi Fedoreczuk zam. Olefir, Annie Fedoreczuk i Jewdosze Fedoreczuk o uznanie prawa własności 23 części realności objętej whl. 36 gm. Mikuliczyna ma być doręczony wyrok z dnia 4. lipca 1903 liczba czynności C. I. 136/3 (3).

Ponieważ wyżej rzeczonemu pozwanym rzekomo w Kobylapolonai na Węgrzech mieszkającym powyższy wyrok doręczonym być nie może, przeto ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Łahodyńskiego, adwokata w Delatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej rzeczonych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. C. II. 345/3 (1) [10205]

Przeciw Wiktorowi Terleckiemu, którego życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do a. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Teodora i Annę Ziłuckich pozew o uznanie własności do 14/96 części realności whl. 715 gm. Podhajce objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5. stycznia 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8

Celem strzeżenia praw Wiktora Terleckiego ustanawia się Pana Dra Albina Lehmana adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 4. grudnia 1903.

G. Zl. Ow. 1959/3 (5) [10116]

Wider Simon Bauer in Kolomea angeblich im Hause seiner Eltern Ringplatz Nr. 13/4 wohnhaften dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gerichte in Kolomea von Heinrich Piesch-Tachfabrik in Bielitz wegen 300 kor. s. N. G. eine Wechsel Klage angebracht

Zur Wahrnehmung der Rechte des Herrn Simon Bauer wird Herr advokat Dr. Markus Allerhand in Kolomea zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird dem Simon Bauer in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis Gericht, Abtheilung II.
Kolomea, am 3. Dezember 1903.

L. cz. Cw. II. 1317/3 (1) [10171]

Przeciw Salomonowi Błodkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego j. handlowego w Krakowie przez Karolinę Moor w Krakowie pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano 2. grudnia 1903 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1317/3 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Winklera adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział II.

Kraków, dnia 2. grudnia 1903.

L. cz. C. IV. 8/3 (3) [10181]

Przeciw niewiadomej Anieli Heleniak przedtem w Grodzisku dolnym, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Zofię Leja z Grodziska górnego pozew o wyłączenie materiału budowlanego z pod egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 28. grudnia 1903 o 8 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Anieli Heleniak ustanawia się Pana adw. Dra Grychowskiego w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anieli Heleniak w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 24. listopada 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 667 Stow. I. 353 [9922 3-3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rozwiązanie wybór likwidatorów: Stowarzyszenie powyższe rozwiązane zostało. Likwidatorami ustanowieni zostali: Izak Goldmann, Salomon Isenberg, Dawid Kohn i Ozyasz Kosches wszyscy w Krakowie zamieszkali. Firmę Towarzystwa tego będą powyżsi z dodatkiem „w likwidacji“ po niemiecku „in Liquidation“ podpisywać. Wierzyteli winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 27. listopada 1903.

Nowy rozkład jazdy kolejami**ważny od 1. października**

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

**L. Lusera plaster dla turystów**

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny**Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.**

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K. 1-20.

Do nabycia w aptekach we Lwowie: A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewińskiego; w Tarnopolu: L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; w Czortkowie: L. Nossy; w Jaśle: R. Paleha; w Kolomyi: L. E. Stenzla; w Przemyśle: W. Mankowskiego; w Rzeszowie: A. Karpińskiego; w Samborze: J. Leplankiewicza; w Czerniowcach: Grabowicza i Herolda.

Ogłoszenie licytacyjne.

Na podstawie uchwały c. k. Starostwa w Samborze z dnia 17. grudnia 1903 zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji najwięcej ofiarującemu za złożeniem gotówki zastawione w Zakładzie zastawniczym p. Arona Ladena w Samborze efekta w księdze efektów pod Nr. 26, 30, 31 i 33, tudzież kosztowności (precyzy) w księdze kosztowności pod Nr. 462, 795, 814, 821, 838, 866, 903, 914, 936, 983, 1054, 1064, 1068, 1072, 1076, 1090, 1091, 1093, 1100, 1118, 1137, 1169, 1200, 1202, 1204, 1207, 1205, 1210, 1213, 1218, 1219, 1221, 1225, 1230, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1276, 1281, 1296, 1310, 1329, 1332, 1333, 1359, 1365, 1387, 1389, 1414, 1415, 1423, 1430, 1431, 1434, 1440, 1446, 1455 i 1456 opisane które nie zostały ani wykupione ani odnowione w dniu 4. stycznia 1904 o godzinie 9 rano w lokalu zastawniczym pod Nr. 122/129 dziel. Przemyska w Samborze, konces. Zakład zastawniczy A. Ladena w Samborze.



**Z magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie.**

Największy zbiór herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka
K. 1, 1:20, 1:40, 1:60
i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1:30 i 1:70.

Okruchy hał. 70, 80,
K. 1— i 1:20.

Wszystko waga Netto,
funt cłowy czyli 500
gramów nie zaś 420
funt wagi rosyjskiej
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:
Herbaty „MONOPOL“
z Rączką.

ZAWIADOMIENIE.

C. i k. uprz. fabryka klozetów L. Guttmana z Wiednia zaprasza Wysoką Szlachtę i Szan. P. T. Publiczność w celu łaskawego obejrzenia założonego składu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 8.

Powyższy jedyny w swoim rodzaju zakład w obrębie austro-węg. monarchii posiada:

klozety higieniczne domowe i pokojowe

własnego wyrobu (patentu Guttmana) jakoteż należycie zaopatrzony skład w

Urządzenia do kąpieli.**Meble żelazne i mosiężne.****Wózki i krzesła dla dzieci.****Wózki dla chorych.****Spluwaczki higieniczne wszelkiego rodzaju.**

PAPIER KLOZETOWY, SKRZYNKI na papier, jakoteż wytwory Austro-węg. Przedsiębiorstwa „Thermophor“, mianowicie wszystkie rodzaje kompresorów, menażek zwykłych i do polowania, rynek do pieczenia mięsa, ogrzewaczy do pulsu i t. p.

Ilustrowane cenniki wysła bezpłatnie.

L. GUTTMANN

we Lwowie, ulica Jagiellońska liczba 8.

Własne składy:

we Wiedniu, Peszcie, Karlsbadzie i Marienbadzie.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Najlepszy środek w świecie do czyszczenia butów

Czernidło Fernolendta daje czarny połysk i konserwuje skóry.

Creme polyskowy Fernolendta dla jasnych bucików daje piękny połysk i konserwuje skórę.

Fernolendta Creme czarny połyskowy „Nigria“ specjalnie do skóry Kid, Chevreau, Gems, Chagrin i Box-Calf czyni skórę nieprzemakalną i miękką nie farbując nawet w wilgoci, nie plami sukien i daje delikatny czarny połysk.

Wszędzie do nabycia

Stefan Fernolendt c. k. uprzyw. Fabryka (założona w r. 1832).

c. k. dostawca dworu, Wiedeń I. Schulerstrasse 21.

Złoty medal na Wystawie w Paryżu. Grand Prix na wystawie w Londynie.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty
darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.
Skład we Lwowie A. Kościelki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Piernika Hussa.

Wyjątkowa sposobność nabycia HISTORII LITERATURY POLSKIEJ w 6 tomach

Dra Piotra Chmielowskiego.

Znakomity ten podręcznik literatury, polecany przez c. k. Radę szkolną do zakupna dla bibliotek szkolnych, daje kompletny obraz umysłowego życia naszego narodu aż po dzień dzisiejszy, ozdobiony portretami znakomitych pisarzy, podobiznami ich pisma i niektórych pierwszych wydań dzieł. Literatura ta uznana została przez całą krytykę za dzieło pierwszorzędnej wartości. To też nie powinno go braknąć w żadnym polskim domu.

Historia literatury polskiej w 6 tomach (cena księgarska wynosi bez oprawy 15 zł, w oprawie 17 zł.) W celu większego rozpowszechnienia, obecnie znacznie zniżyliśmy cenę a mianowicie: Za dzieło bez oprawy 6 zł. 50 ct., w oprawie 7 zł. 50 ct. — Zapas nie wielki, kto więc pragnie skorzystać ze sposobności na kupienie tej cennej rzeczy zechce pośpieszyć z zamówieniem do

Wydawnictwa „Wędrowca” Lwów pl. Maryacki l. 4.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,



wyrabia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlowych, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

CANADIAN PACIFIC RAILWAY

oraz

ŻEGLUGA OCEANU ATLANTYCKIEGO

„Jedynie Towarzystwo w świecie”

które przewozi pasażerów na własnych pierwszorzędnych parowcach z Europy do Ameryki a dalej własnymi kolejami połączonymi z japońskimi i chińskimi żegluga i parowcami, to też można przejechać przeszło 20 000 kilometrów, będąc obsługiwany ciągle przez to samo Towarzystwo.

Najprędsza i najtańsza sposobność podróży do Kanady, a dalej koleją do wszystkich miejsc północnej Ameryki. Połączenie z New Yorkiem, B. stołem, Baltimorem, Filadelfią i t. d. Nowa malownicza droga do Japonji, Chin, Nowej Zelandji i około świata, przez New York albo Montreal.

Odjazd codzienny z Antwerpii.

Na pociągach obecni są nasi urzędnicy w uniformach. Rozkłady powozów ilustrowane, broszury, mapy i t. d., rozsyłamy na żądanie gratis i franco.

H. DEBENHAM, przedstawiciel na Kontynent
46 Avenue de Keyser (Central St.) Antwerpen.

Przedstawiciele poszukiwani.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacje w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacje wypowiedzalne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn.

Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazze, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki holzowe systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Odbyte dnia 7. grudnia 1903 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwaliło dla swych dotychczasowych akcyonariuszy, po myśli §. 5. statutu, w ten sposób

prawo nabycia

mających się wydać 1000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających akcyj zakładowych Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia po koron 500 — uczestniczących w dochodach Spółki od dnia 1. maja 1904, po kursie emisyjnym, t. j. po koron 500 (wyraźnie koron pięćset), bez zaliczenia bieżących odsetek, — że na każde trzydzieści trzy sztuk istniejących akcyj — pięć sztuk nowych akcyj przypada.

Ułamkowe części akcyj i certyfikaty na ułamkowe części akcyj nie będą wydawane.

Wykonanie prawa nabycia ma nastąpić, pod rygorem straty tegoż, w czasie

od 17. grudnia do włącznie 31. grudnia 1903.

w c. k. uprz. Banku dla krajów koronnych w Wiedniu I. Hohenstaufengasse Nr. 3. (Kais. kön. priv. österr. Länderbank, Wien).

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Wykonanie prawa nabycia nastąpi w ten sposób, że odnośne strony złożą obok akcyj, w arytmetycznym porządku sporządzony spis numerów tychże i równocześnie przypadającą na mające się nabyć akcje kwotę. Wskazana instytucja, po uwidocznieniu na akcyach wykonania prawa nabycia, oddaje odnośnym stronom wraz z równoczesnym wydaniem potwierdzenia na należne nowe akcje, za zwrotem którego — po ukazaniu się odnośnego ogłoszenia — już gotowe akcje wydane zostaną.

Wiedeń, dnia 7. grudnia 1903.

Rada zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia.

ZAPROSZENIE NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika”, rozpoczniemy z Rokiem 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi” swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilskiego” i „Sprawy Dołęgi” w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM” karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym” rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszą powieść znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka”,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. „**MROK**”,

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„**SŁOMIANY OGIEŃ**”,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrządzone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i **BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony
WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH
POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszym piśmie obok utworów cenniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKE

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honorarium autorskiego, **sumę rubli 200.**

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studia: S. Akenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Głińskiego, W. Gomułkiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

prświęcone rozbiorowi kwestii bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika”

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza „**POTOP**” (8 tomów) i „**PAN WOŁODYJOWSKI**” (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „**TYGODNIKA**” co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika ilustrowanego”, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik” stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„**Wielkie legendy ludzkości.**”

W LUTYM:

„**Matężństwo u różnych narodów.**”

W MARCU:

„**Życie artystyczne ludzkości.**”

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCJE** obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE **REPRODUKCJE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.**

„Tygodnik ilustrowany” będzie i nadal pismem, zapoznającym ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego” w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW
„**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**”

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) **12 TOMÓW POWIEŚCI**
Pan Wołodyjowski (4 tomy) **SIENKIEWICZA**

oraz **12 TOMÓW**
DZIEŁ POPULARNYCH

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE
Biblioteki powieści
i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁOMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego”

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennnej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratowicze za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Jako bardzo praktyczne
podarunki na
Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca firma

JAN TKACZ i Syn

Magazyn tapicersko-dekoracyjny.

Lwów, ulica Kopernika liczba 18.

NOWOŚCI DLA URZĄDZEŃ DOMOWYCH
a mianowicie: biurka machoniowe, stoliki,
foteliki, krzeselka, szafki salonowe, pułeczki
na drobiazgi, stagery na nuty, meble styl-
owe i fantazyjne i t. p. — Wielki wybór
poduszek haftowanych i ręcznie malo-
wanych.

Po cenach najprzystępniejszych

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chro-
nicle jakoteż humorystyczne francuskie, wło-
skie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do lektury francuskiej i angielskiej
polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de
siècle, Daily Chronicle jakoteż tygo-
dniki humorystyczne

St. Sokołowski,

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, „Hotel Georg'a“

sprzedaje w dolnym magazynie — ceny w koronach

Serya I.		Serya II.		Serya III.	
1 para portyer	2 kor. 70 hal.	4 kor. 50 hal.	6 kor. 50 hal.	5 " 25 "	
1 para firasek koronkowych	3 " — "	3 " — "	5 " — "	6 " — "	
1 serwetka na stół	4 " — "	4 " 50 "	6 " — "	8 " — "	
1 kapa na łóżko	4 " 25 "	6 " — "	8 " — "	1 " — "	
1 metr chodnika	— " 40 "	— " 70 "	— " — "	2 " 10 "	
1 dywanik przed łóżko gatunek T.	— " 80 "	1 " 60 "	— " — "	7 " 80 "	
1 dywan na łóżko 135/200	2 " 80 "	5 " 60 "	8 " — "	14 " — "	
1 dywan pokojowy 175/250	4 " 30 "	8 " — "	— " — "	8 " 75 "	
1 kocyk na łóżko wełniany	4 " 30 "	6 " 25 "	— " — "	3 " 25 "	
1 metr materii 120 ctm. szer.	1 " 90 "	2 " 50 "	— " — "	11 " — "	
1 kołdra watawara	7 " — "	8 " — "	— " — "	5 " 50 "	
1 kocyk bawełniany wzorzysty, letni 145/190	4 " 25 "	5 " 25 "	— " — "	7 " — "	
1 kapa pikowa na łóżko	3 " — "	5 " 50 "	— " — "	12 " 60 "	
1 para derek na konie 116/320	8 " 75 "	11 " 30 "	— " — "		

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

L. 892.

Wspaniały podarek na gwiazdkę!

(Wydawnictwo „Na około Świata“).

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców
96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst obja-
śniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Uwiedomienie.

Powiatowa Kasa oszczędności w Myślenicach, podaje do wiado-
mości, że na podstawie uchwały Wydziału powiatowej Kasy oszczę-
dności z dnia 12. grudnia 1903 obniża z dniem 1. stycznia 1904
na nowe książeczki lokowane wkładki po (4%) cztery od sta tudzież
od nowych pożyczek hipotecznych wypłaconych po 31. grudnia 1903
pobierać będzie po (5½%) pięć i pół od sta.

Wszystkie dawne wkładki i dawne pożyczki hipoteczne nie po-
dlegają zmianie obniżenia stopy procentowej aż do 31. grudnia 1904.

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach.

Andrzej Średniawski.

Nowość!**Nowość!****Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą **gorącego powie-**
trza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znako-**
mitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny zna-
cznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w worczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLAwe **LWOWIE,**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

wyszczególnione dziesięcioma medalami zasługi i trzema dyplomami
honorowemi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo

delikatne, 40 h.

Mydło grysikowe, wybiela

i wydelikatnia skórę, 80 h.

Mydło żółtkowe, z zapachem

werbnowym — bardzo do-
bre i przyjemne w użyciu,
60 h.

Mydło zielone, otrzymuje się

z ziół aromatycznych, tado-
dzaco i uzdrawiająco wpły-
wa na skórę, 50 h.Mydło piżmowe, posiada bar-
dzo przyjemny piżmowy za-
pach, 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej

wonii bardzo poszukiwane,
60 h.Mydło oliwne, dla niemowląt,
nadmierzają delikatne, 72 h.Mydło z igiel sosnowych,
przyjemne w użyciu, sku-
tecznie ochrania skórę od
liszajów, i wyrzutów, 60 h.

Mydło balsamiczne, oczyszcza

skórę, chroni od pe-
kania, nadaje białosć i de-
likatność, 80 h.

Mydło fiołkowe, przyjemnej

wonii, 70 hal.

Mydło kosmetyczne, usuwa

piegi, opalenia słoneczne,
twarzy przwraca świeżosć
i białosć, K. 120.Mydło higieniczne, odzina-
czające się olejkowatosćią,
nadzwyczaj delikatne i spe-
cjalnie zastosowane do twa-
rzy, 1 K.

Mydło ryżowe, używane do

wydelikacenia i wybielenia
skóry na twarzy, K. 120.Mydło glicerynowe, białe,
łatwo się pieniące, wybor-
nie oczyszcza skórę i chroni
od wyprysków, 60 h.Mydło glicerynowe, przeźro-
czyste, zawiera 35% czystej
gliceryny, znakomicie wpły-
wa na raskórek, 20, 40
i 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne

we flaszkach, oczyszcza
skórę od przyszczy, trądzi-
ków, liszajów, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności

zaleca się nie tylko wykwin-
nym i trwałym zapachem,
ale nadto posada własnosć
spędzania zmarszczek, tado-
dzi i bieli płeć, nadaje jej

wyraz świeżosć i młodosć,

kawałek K. 160.

Mydło Venus, oprócz nader

przyjemnego zapachu, po-
siada nieocenione własnosć
odczyszczającą i upiększającą
kawałek 2 K.Mydło ksilężniczek, znakomi-
te do twarzy, kawałek 1 K.

20 hal.

Mydło lilowe. Doświadcze-
nie okazało, że mydło wy-
rabiane z soku lilii odzina-
cza się szczególnie własnosć
ścisną, bardzo korzystnie
wpływa na skórę, wybiela
i wydelikatnia twarz, usuwa
zgrubialę i pomarszczony
naskórek, przez co twarz
nabiera świeżosć, delika-
tnosć i przejrzystosć. —
Cena K. 160.

Mydło saladowe, znakomicie

wpływa na skórę, chroni
od wszelkich zmarszczek i
wyrzutów, kawałek K. 136.

Mydło Lilas, otrzymuje się z

kwiatu białego, oprócz wła-
snosć higienicznych posada
nader przyjemny zapach
udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych przy ul. Sykstuskiej l. 25 i plac
Maryacki l. 11. — Filie: w Krakowie, Sukiennice l. 20 i w Przemyśle ul.
Franciszkańska — oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach.



Richtera kotwiczne skrzynki
budowlane

i kotwiczne skrzynki mostowe

są jeszcze zawsze najmiłszą dla dzieci
zabawką.

Dlaczego? — Ponieważ podają one dzieciom, jak rodzice z własnej wie-
dzą młodosć, trwale zajmującą i zachęcającą zabawkę i nie leżą jak
inne zabawki już po kilku dniach zapomniane w kącie. Ponieważ przez skrzynki
dopełniające mogą być w każdym czasie systematycznie powiększane
i dlatego bywają dla dzieci coraz cenniejszymi i umysłowo coraz więcej
zachęcającymi; każda bowiem skrzynka dopełniająca przynosi młodemu i star-
szemu budownicznemu zawsze coś nowego i coś lepszego! Nie powinno
przeto pod żadną choinką braknąć kotwicznej skrzynki budowlanej lub ko-
twicznej skrzynki mostowej. Bliższe szczegóły o rozmaitych kotwicznych
skrzynkach i o najlepszym sposobie dopełnień, a także o nowych układau-
kach Saturn i Meteor znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzy-
nek budowlanych, który na żądanie przesyłamy franko. Kto trafnie chce
wybrać i dobrze kupić, ten niech wpierv przeczyta ten cennik, zawiera-
jący zajmujące oceny.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki
mostowe są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kr.
— 75, 1.50, 3. — i wyżej do nabycia. Kupując trzeba przyjmować tylko
skrzynki z sławną marką kotwicą, ponieważ wszystkie inne skrzynki bu-
dowlane są jedynie naśladownictwami Richtera oryginalnego fabry-
katu. Kto lubi muzykę, ten niech też żąda cennika o sławnych
instrumentach muzycznych Imperator i Libellion.

F. Ad Richter & Cie. król. nadw. i szambelańscy dostawcy.Kantor i skład: l. Operngasse 16, WIEN, fabryka XIII¹/₄ (Hietzing).

Rudolstadt, Norymbergia, Oiten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.



Najgustowniejsze i Najnowsze PODARUNKI na GWIAZDKĘ

polecia Magazyn Specjalnych Nowości

STANISŁAW TKACZ

Lwów, Hetmańska 10.

Specjalność:

Oryginalne wyroby Szkoły artystyczno-przemysłowej w Serajewie.

Orobne ogłoszeniaod w razu petitem 3 halerzy. tłustym
petitem 4 halerzy**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala
aukcyjna Pasaż Mikolascha.Serwis stołowe ozdobne na 6 osób
po 7 zł. 45 ct. i 10 zł. poleca T.
Okorni k m g z y n porcelany i szkła
ul. Halicka 16 a.**Tramoczenia**z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie. wykonuje zupełnie dokładnie
wielkie akademię. Adres w biurze Ploha.**Miód pszczelny**I. z gwarancją za prawdziwość jakości wysła w 5
klg. puszkach po 5 kor. za pobraniem pocztowym

J. Menczer w Mikulicach.

Wyborny miód deserowy kurażyny,
własna pasiera 5 klgr tylko 6 K. franco.
Woda miodowa naturalna a najlepszy środek
na pł. D r m o broszurki Dr Ciesielskiego
o miodzi, warto przeczytać, żądacie! Ko-
rzeniewiczem nucz. Iwanczany.**Figury do szopek**jakoteż wszelkie figury świętych z maszyn
artystycznie wykonanych w różnych wiel-
kościach poleca najtaniejJAN QUEST. Lwów, Rynek 37.
Skład porcelany i szkła.

Kompletne szopki oglądać można u mnie na wystawie.

Na Święta!!Masa migdałowa i orzechowa do przykłada-
nia ciast. Cukry deserowe znakomite używane
przez znawców za najlepsze. O doby cukrowe
i czekoladowe na drzewka. Bombonierki, ko-
szyczki i kartonże w olbrzymim wyborze
oraz Czekoladę i Cacao proszkowane poleca**H. TRETER**parowa fabryka czekolady
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną
pocztą za pobraniem.Proszę nie płać 100 koron lub
więcej skoro można za gotówkę
nabyć prawdziwe maszyny Sin-
gera lekkobieżne i szyjące bez
stuku w handlu M. RUND-
BACHA, we Wiedniu IX. Berg-
gasse 3. Maszyny odpowiadające zupełnie
nowoczesnym wymogom sprzedaje Singer
ręczną za 42 kor. nożną z zamknięciem za
49 kor. z członkiem pierścieniowym silnej
konstrukcji i z zamknięciem tylko za 78
kor. takie same dla krawców męskich lub
wojskowych za 95 kor. Marka Central Bob-
bin kompl. za 90 kor. za gotówkę. Uznanie
jakoteż powtórne zamówienia do przejrzania
Katalogi bezpłatnie.**Zadziwiająca**jest wytrzymałość i połysk skó-
ry przy używaniu**Fernolendta**Czeraidla
jakoteż kremu

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym,
lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. fabryka
uprzyw. w Wiedniu**St. Fernolendt**

c. k. dostawcy nadw. we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

**Otrzymałem i sprzedaję
Nry gwiazdkowe**Sporting News
Queen
Madame

Gentlewoman i t. p.

polecam dzienniki jakoteż i pisma humory-
styczne w językach francuskim, angielskim,
włoskim i rosyjskim.**St. Sokołowski**Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9,
Lwów.Funt pomadek 60 centów,
karmelków 40, czekoladek guldena, cukrów deser-
owych 80, cukrów na chleb i kegi dena. Struclle, torty
od korony. Ciastka, paczki po trzy centy poleca**Cukiernia Troczyńskiego****Lwów**
ulica Fredry.**Pieniądzy „wiele“ pieniędzy**miesięcznie do 500 zł. może zarobić niez-
wie każdy bez jakiegokolwiek specjalnych
wiadomości. Proszę podać swój adres pod
„E. 1042“ do Anonsen Abtheilung des
Merkur w Mannheim, Meerfeldstrasse 44.**Kawy** najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po 90. 96. zł. 1.
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Na drzewkopolecam wielką liczbę ciasteczek, pięknie przyzdo-
bionych, jakoteż ciastki, likiery, arabski, likiery
etc. Na życzenie w skład skrzynkę z 120 sztuk za
1 zł. z awiołem o 15 ct. więcej. Z opakowaniem się
nie liczy. Bardzo piękne figury. Skrzynka 2 zł. Dla
pp. nauczycieli oraz innych osób, które się zajmują
urządzeniem tych uroczystości, ceny wyjątkowo.
U nasza o wyrażenie wypisywanie ostatniej poczt.

Z głębokim szacunkiem

Antoni Tęszarzcukiernik. Brno Morawskie (Brünn, Bärggasse
74), dawniej w Czerniowiecach na Bukwinie.**Pasaż Hansmana.**
Lwowskie
Photo-Plasticon
(44 razy premiiowane).

Od 20. do 27. grudnia do widzenia

Bardzo zajmująca podróż do

Meksyki.

Wstęp 20 hal.

Kto chce mieć przyjemne Święta,
niechaj dobrze zapamięta,
że zabawi się do syta —

»Lotne Listki« — gdy przeczyta....

Chcąc otrzymywać »Lotne Listki«
wraz z dodatkami przez cały kwartał
aż do końca marca 1904 — wystar-
czy nadesłać 1 kor. pod adresem: Re-
dakcja »Lotnych Listków«, Lwów.**Polecamy**na spłaty losy krakowskie. Cena na
spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stem-
plem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor.
84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne
koszta wykluczone, czek pocztowy
bezpłatnie.**Dom bankowy****Schütz i Chajes**

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Kupuj u źródła krajowego!Funt najwyższych cukrów deser. złr. 1.20.
Funt herbaty w mieszanych złr. 1.
Funt czekolady doskonałej po 70, 80 i złr. 1.
Cacao odfuszone proszkowane zalecane przez pp.
lekarzy po 40, 75 i złr. 1.50.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50

poleca

H. TRETERwłaściciel parowej fabryki czekolady we
Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą
za pobraniem**Na gwiazdkę!**

poleca się

Album powstania listopadowegoWydawnictwo zasłużonych mężów polskich
z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera
15 artystycznie wykonanych portretów wraz
z biografią.Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal.
Do nabycia w Agencji dzienników Sokoł-
owskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.**Fattingera**Wyszczególniony 130 pierwszemi
odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klgr. pocztą kor. 3.—. 50 klgr. kor. 22.—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy
i najtańszy środek odżywiający dla psówPekary dla drobiu 5 klgr. pocztą kor. 2.80, 50 klgr. kor. 21.— doskonały pokarm dla kur.
Pekary dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.—, —60 i —30 dla ptaków owadożernych.**FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.**

Broszury na żądanie bezpłatnie.

Ostrzega się przed naśladowcami.

Osobom, które na
kredyt nie reflektują
udzielamy 4% opustu**Specjalny**Osobom, które na
kredyt nie reflektują
udzielamy 4% opustu**Skład dywanów**

pod firmą

MAGASIN „AU PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka 1. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatun-
ków dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły
i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie, tudzież rozmaitych przedmio-
tów dekoracyjnych po nader niskich cenach. — Szczególną sensację
wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orientalne, które
w drodze okazji po bajecznie niskich cenach nabyć można.Ulgi w spłatach wedle umowy
bez podwyższenia cen.Ulgi w spłatach wedle umowy
bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Obicia powozowe, Granitolimitacja skóry, wszelkie ceraty, dywany,
borty, taśmy, guziki skórkowe i włózkowe
i t. p. Chodniki linoleumowe i jutowe,
Kauczuk na prześcieradła, Koce
na wózki i konie, Koldry flanelo-
we na łóżka poleca handel cerat i białizny**A. Herfurth**

Lwów, Kopernika 1. 16.

Wszystkie księgarnie sprzedają dla pedagogiczne
Kessnera do bardzo podrobnego i najłatwiejszego
nauki obcych języków bez nauki, z objaśnie-
niem wymowy i kluczem, p. t.**Samouczek**Polsko-niemiecki kurs I. 1.20 ct. — Kurs II. 2.40.
Polsko-francuski kurs I. 1.80. — Kurs II. 4.80. Gramatyka pol-
sko-francuska 1.80.

Polsko-angielski kurs I. 1.12. — Kurs II. 1.80.

Polsko-ruski kurs I. 2.10. Kurs II. 2.70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami
angielskimi 1. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej

B. Polonickiego Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Art. Zakład rytowniczy**A. Zigmara**

Lwów, ul. Sykstuska 14.

Wykonuje stampile metalowe i kauczkowe,
wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane,
obcigi do plomb z datami, marki pieczętko-
we i t. p. oraz skład drukarni kauczkowych.Każdy własnym drukar-
zem!Moje czcionki kauczu-
kowe nie różnią się ni-
czem od drukarskich i
są używane jak te używane
i składane, nadają się one
zatem do samodzielnego
wygotowania wszelkich
m. z. y. d. u. k. o. j. a. t. Nazwiska, adresy, for-
mularze, ceny, awiza, drobne cyrkularze i donie-
sienia wszelkiego rodzaju. Wszystkie poniżej podane
gatunki zostają w eleganckich metalowych puszkach
dostarczane.Perfect Nr. 1. 136 czcionek Kor. 3.—
Perfect Nr. 2. 204 " " 4.—
Perfect Nr. 3. 243 " " 4.40
Perfect Nr. 4. 345 " " 5.50
Perfect Nr. 5. 430 " " 7.50
Perfect Nr. 205. 800 " " 10.—Do Perfect Nr. 5 i 205 dodaje darmo polskie czcion-
ki. Każda skrzyneczka metalowa zawiera trwałą po-
duszkę dla pieczętek i metalowy przyrząd do za-
stawiania czcionek, 1 pinset.Wysyła za zaliczką przez jedyny skład centralny
M. Rundbakin, Wiedeń IV., Berggasse Nr. 3.**Przeprowadzenia**

pociąg. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wzorów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentouring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Na wyprawy ślubne
i podarki okoliczno-
ściowe.Największy wybór
nowości!!Serwisów porcelanowych
i szklanych, Nakrycia
z chińskiego srebra i Sa-
mowarów krajowych fa-
sonu jak rysunek białych
i emalowanych od 1. 3
do 6-50

poleca najtaniej

Artur Bartosz

(przedtem Karol Christanus)

Lwów, plac Maryacki liczba 7,

Fabryczny skład mebli żelaznych. Łóżka po zł. 7,
750, 12, 16 do zł. 100. Składane materace (Casten-
betten) po zł. 15 50, 18 i 22. Wielka wyp. życzalnia
naczynia stołowe w miejscu i na prowincji.**Bron**wszelkiego rodzaju, Łuski nabojo-
we i patrony ostre. Proch, śrut,
kule, kabzle i przybitki. Przybory
myśliwskie, łowieckie i do szermierki.
Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne.
Fakle smołowe do pochodów i wszelkie arty-
kuły sportowe poleca w największym
wyborzei najtaniej
główny magazyn broni**Alfreda Dzikowskiego**

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 1. 3.

Cenniki ilustr. na żądanie bezpłatnie.